

Przed obchodami 25-lecia NRD

W uroczystej i odświętnej atmosferze NRD przygotowuje się do obchodów 25-lecia swojej państwowości. Zbliżający się jubileusz sprzyja dokonywaniu bilansu osiągnięć w różnych dziedzinach życia. Liczne publikacje, artykuły i wypowiedzi czołowych działaczy przynoszą wiele informacji przedstawiających rozwój tego kraju w ciągu minionego ćwierćwiecza. Korzystnie wypadają porównania odnoszące się do pierwszych lat istnienia NRD, a także osiągnięcia ostatnich trzech i pół roku.

Na atmosferę obchodów wpływa także dzisiejsza ranga i znaczenie NRD na arenie między narodowej. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Wysokie tempo rozwoju gospodarczego

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Na podstawie analiz i materiałów przedłożonych przez Komisję Planowania, Główny Urząd Statystyczny i niektóre resorty dokonano oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w sierpniu i łącznie w ciągu 8 miesięcy br. Określono kroki, jakie należy podjąć, aby zapewnić pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań gospodarczych w roku bieżącym, a także stworzyć warunki do rytmicznego przejścia do realizacji zadań przyszłorocznych.

Miesiące letnie nie tylko nie spowodowały osłabienia rytmu naszego życia gospodarczego, ale przyniosły jego dalsze przyspieszenie, potwierdziły utrwalanie się korzystnych tendencji w działalności przemysłu, rolnictwa i wielu innych działów gospodarki.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim szybki wzrost produkcji przemysłowej, wydajności pracy oraz jej udziału w przyroście produkcji. Np. w przemyśle państwowym produkcja sprzedana zwiększyła się w sierpniu br. — w porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. — o 12,4 proc. w ciągu 8 miesięcy br. produkcja ta wzrosła w stosunku do analogicznego okresu 1973 r. o 13,1 proc. Był to zatem wzrost o 2 punkty wyższy od przyjętego w planie na cały rok bieżący. Wydajność pracy na jednego zatrudnionego w przemyśle była w okresie styczeń-sierpień br. o 10,3 proc. wyższa niż w tych samych miesiącach ub. r., przekraczając także roczne ustalenia planu. To samo dotyczy udziału wydajności pracy w przyroście produkcji przemysłowej. Udział ten wyniósł w ciągu 8 miesięcy br. 80,9 proc., wobec planowanych na cały br. 74,8 proc. i osiągniętych w porównywalnym okresie ub. r. 71,2 proc.

Przy ogólnej, korzystnej sytuacji w przemyśle, nie można jednak nie wspomnieć o kilku symptomach, świadczących o istnieniu nadal rezerw w sferze organizacji pracy, przygotowania produkcji i w osiąganiu planowanych zdolności wytwórczych. Dowodzi tego np. niewykonanie w styczniu — sierpniu br. przez ponad 80 przedsiębiorstw planów sprzedaży wyrobów własnej pro-

dukcji i usług. Nie wszędzie po prawilo się w wystarczającym stopniu wykorzystanie czasu pracy w przemyśle, a w szeregu resortów wystąpił nieuzasadniony wzrost przepracowanych godzin nadliczbowych. Pomyślnie przebiega realizacja

Dokończenie na str. 2

OTWIERAMY SEZAMY

Pierwsze efekty przebiegu zapasów

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” do przebiegu stanu zapasów materiałowych zaprzęgnięto komputer. Elektroniczną technikę obliczeniową (ETO) stosu je się tutaj przy porządkowaniu gospodarki materiałowej już od kilku lat, a do obecnego przebiegu rozpoczęto przygotowania jeszcze w połowie tego roku.

W czerwcu, dzięki metodom ETO wykryto zbędne zapasy materiałów wartości 12 mln zł, a w okresie od stycznia 1973 do połowy roku 1974 metody te oraz tradycyjne sposoby porządkowania gospodarki materiałowej pozwoliły „Stomilowi” „odnaleźć” zapasy nieprawidłowe wartości 28,93 mln zł. Do 31 sierpnia br. zagospodarowano znaczną część tych materiałów, wartości 16,68 mln zł.

— Działamy obecnie w czterech zespołach — mówi kierownik działu zaopatrzenia i gospodarki materiałowej „Stomila” Tadeusz Stebner — i jak dotychczas w ciągu pierwszych dni roku, zespół zajmujący się ewidencją materiałów i surowców ujawnił nieprawidłowe zapasy wartości 10 mln zł. Są to przeważnie kaucuki obniżonej wartości, zbyt duże ilości zamówionych części zamiennych oraz niektóre części, które pozostały po zaniechanej już produkcji. Na przykład swego czasu przekazyaliśmy zakładom w Dębicy produkcję opon dla rolników. Przesłaliśmy do Dębicy maszyny niezbędne do tej produkcji, a części zamienne pozostały u nas. Stwierdziliśmy też pewne ilości zbędnych worków i innych rozlicznych materiałów.

Wśród 20 przedsiębiorstw z całej Polski, w których spis przeprowadzony został już wcześniej i miał charakter sondażowy, znalazł się — jak już donosiliśmy — m. in. Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu-Antoninku, podlegający Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. W całej FSC ujawniono spore nadmierne zapasy. Miał w nich swój udział również zakład w Antoninku. Stwierdzono tu 30 ton wyrobów walcowanych, 2 tony taśm, 4 tony metali nieżelaznych. Ponadto „odnaleziono”

nadwyżki części zapasowych do samochodów „Jelcz 315” i „Tatra 138”, które pozostały w Antoninku po zakończeniu na praw głównych pojazdów. Wszystkie nadwyżki materiałów zostały zaoferowane zainteresowanym przedsiębiorstwom. (map)

Szerokie echa kryzysu cyprijskiego

Minister spraw zagranicznych Grecji, Jeorjos Mawros oświadczył w czwartek na spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi, że wycofanie wszystkich obcych wojsk z Cypru jest jedynym sposobem przywrócenia pokoju na wyspie.

Dodał, że jeśli zajdzie konieczność, Grecja zgodzi się na wycofanie greckich i tureckich kontyngentów wojskowych, znajdujących się na wyspie na podstawie porozumienia z 1963 roku, o tzw. gwarancjach dla Cypru.

Nowa ordynacja wyborcza w Grecji

Po dwóch dniach dyskusji grecki rząd premiera Karamanlisa zatwierdził w czwartek wieczorem nowe przepisy wyborcze. Wybory do parlamentu odbywać się będą na zasadzie określonej przez obserwatorów mianem wzmocnione go systemu proporcjonalnego. Do nowego parlamentu wejdzie 300 deputowanych, z czego 288 wybranych będzie w głosowaniu bezpośrednim, a 12 desygnowanych przez partie polityczne uczestniczące w wyborach. Prawo do desygnowania swoich kandydatów będą miały te partie polityczne, które uzyskały odpowiednią liczbę głosów w czasie wyborów.

System przyjęty w Grecji jest bardzo skomplikowany i ma na celu wyeliminowanie z udziału w parlamencie najmniejszych partii politycznych. Szereg ordynacji wyborczej zostaną podane w najbliższych dniach w dzienniku urzędowym.

Data wyborów nie jest jeszcze znana, korespondenci agencji zachodnich przypuszczają, że głosowanie odbędzie się pod koniec listopada. Będą to pierwsze wybory powszechne do parlamentu od lutego 1964 roku. (PAP)

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa rozgrywanego na kortach Olimpijskich w Poznaniu Polska prowadzi z Portugalią 2:0. Niedzielnego pokonał Vilela 6:2, 6:4, 6:0, a Drzymalski — Cruza 6:2, 6:1, 6:4.

Na zdjęciu: drużyny podczas prezentacji. (ad)

Fot — K. Przychodzki

Prezydent Makarios odwiedzi Jugosławię

W czwartek wieczorem poinformowano w Belgradzie, że 22 bm. przybędzie do Jugosławii z wizytą przyjacielską prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Josipem Broz Tito na temat kryzysu cyprijskiego. (PAP)

Wielka Brytania odrzuciła drugą notę rządu tureckiego domagającą się przewiezienia do portów na Cyprze a stamtąd do Turcji Turków cyprijskich, którzy w czasie ostatnich działań bojowych na wyspie schronili się w brytyjskiej bazie wojskowej w Dekhelii. Rząd brytyjski stoi na stanowisku, że uchodzący ci powinni powrócić do swych dawnych miejsc zamieszkania, niezależnie od tego pod czyją kontrolą miejsca te znajdują się.

Senat USA zdecydował większością głosów opowiedział się przeciwko amerykańskiej pomocy wojskowej dla Turcji. Z odpowiednim wnioskiem w tej sprawie wystąpił senator z ramienia partii demokratycznej, Thomas Eagleton. Argumentował on, że Turcja użyła amerykańskiego sprzętu wojskowego w czasie inwazji na Cypr, naruszając w ten sposób ustawę o pomocy wojskowej USA dla granicy.

Jak donoszą z Ankary, prezydent Turcji Fahri Koruturk powierzył w piątek przywódcy partii ludoworepublikańskiej Bulentowi Ecevitowi misję formowania nowego rządu. Bulent Ecevit podał się do dymisji ze stanowiska premiera przed kilkoma dniami w wyniku kryzysu rządowego. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Mierniki wartościowania

Do poddania tego tematu pod osąd opinii publicznej spowodował mnie pewien utytułowany znajomy, który podczas towarzyskiej rozmowy wygłosił długi wywód o znaczeniu poszczególnych zawodów. Jego zdaniem, wykonywany fach określa naszą przynależność do jednej z kilku grup społecznych. Najważniejsza z nich gromadzi zawody, promieniujące splendorem, a zaliczają się do niej naukowcy, działacze, pedagodzy, sędziowie, pisarze. Drugą grupę stanowią zawody szczególnie atrakcyjne, bo wysoko dochodowe, przynoszące popularność, ułatwiające podróżowanie, a więc: pracownicy handlu zagranicznego, korespondenci zagraniczni, cały świat piosenkarzy, aktorów i telewizyjny, członkowie zespołów artystycznych, chłasturzy, wyczynowi sportowcy „pierwszej gildii” oraz przedstawiciele najrozmaitszych zajęć, popularnie określanych mianem inicjatywy prywatnej. Trzecia grupa obejmuje zawody, wymagające dużej fachowości i specjalizacji, a znajdującą się w niej inżynierowie, ekonomiści, lekarze, rzemieślnicy w przemyśle, wykwalifikowani robotnicy, adwokaci, rolnicy.

Do następnej szufladki znajomy zaszerzegował pracowników biur i wykonawców usług, np. komunikacyjnych, handlowych, transportowych itp. Na ostatnim miejscu wymienił grupę zajęć, nie wymagających wykształcenia ani przygotowania zawodowego, a więc niewykwalifikowanych pracowników fizycznych, portierów, stróżów, sprzątaczek...

Na pytanie, czemu ten podział miałby służyć, znajomy oświadczył, iż określa on stopień „ważności” danego zawodu w społeczeństwie, a jednocześnie jego „przynależności towarzyskiej”. Część uczestników rozmowy przytaknęła tym wywodom, część uznała, że „coś w tym jest”, a zaledwie dwie osoby zaoponowały.

W trakcie dalszej dyskusji wyłonił się problem: czy istotnie uprawiany przez jednostkę zawód jest aż tak decydującym wyznacznikiem jej pozycji i wartości społecznej? Z poszczególnych wypowiedzi wynikało, że tego rodzaju stereotyp myślowy bywa przekazywany z pokolenia na pokolenie i w niektórych środowiskach nadal dominuje. Czy słusznie?

Byłoby to chyba ocena bardzo powierzchowna i z gruntu niesłuszna, bo nie oddająca rzeczywistości, społecznej wartości człowieka. Spróbujmy to wykazać na przykładzie. Gdy rano idę do pracy, często mam okazję obserwować na mojej ulicy wywóz śmieci. Przed domami zatrzymuje się kolejno samochód Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Dwóch pracowników w ciągu paru chwil wrzuca do wnętrza specjalnego pojazdu zawartość kilkunastu kubełków, wytoczonych poprzednio z podwórza posesji na brzeg chodnika. Wszystko to odbywa się bardzo szybko, bo całą manipulację ci ludzie mają doprowadzoną do perfekcji.

Fowie ktoś: też mi filozofia takie wyładowywanie kubełków! Wole tych pracowników MPO i wyżej ich cenię za sprawną, bez przestojów na papierosa wykonywaną robotę, aniżeli guzdranie się panienki przy biurku, nie dostrzegającej w nawale własnych, prywatnych spraw, interesantów czekających na załatwienie. Albo kogoś „wysoko postawionego”, który częstogęsto z opóźnieniem zaczyna przyjmować interesantów. Czy źle, biurokratycznie i bez zaangażowania pracujący urzędnik ma być w odczuciu społecznym ważniejszy od rzetelnie wykonującej swe zawodowe powinności sprzątaczkę? Sumienia prac ludzi, zatrudnionych na nastawni kolejowej, lub pracownika MPK, który oczyszcza zwrótnice na rozjazdach szyn tramwajowych, decyduje o bezpieczeństwie jazdy tysięcy pasażerów. Dlaczego więc mieliby ci szeregowi pracownicy w mniejszym stopniu zasługiwać na szacunek, niż inni utytułowani.

Krótko mówiąc, nie, zawód, ale jakość wykonywanej pracy powinna być miernikiem społecznej przydatności i wszelkich wartościowań.

Czy nie powinno ugruntować się powszechnie przeświadczenie, że mniej ważne od tego, co się robi, jest to, jak się robi?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Rząd Chissano

Mozambik zmierza do niepodległości

W stolicy Mozambiku — Lourenco Marques nastąpiło w piątek rano oficjalne przekazanie władzy rządowi przejściowemu, na którego czele stanął jeden z przywódców frontu wyzwolenia Mozambiku (FRE LIMO) Joaquim Chissano. W skład rządu przejściowego, zgodnie z porozumieniem podpisanym w Lusace w dniu 7 września br., weszło sześciu ministrów — przedstawicieli FRE LIMO, i trzech ministrów wyznaczonych przez Portugalie. Rząd przejściowy będzie kierować krajem do chwili proklamowania niepodległości Mozambiku w dniu 25 czerwca 1975 r. (PAP)

Wiec solidarności z narodem Chile

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu odbył się dziś wiec solidarnościowy z narodem chilijskim, walczącym o przywrócenie swobód obywatelskich i demokratycznego ustroju w Chile. W manifestacji wzięli udział, przebijający w naszym kraju, członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC KP Chile Włodzisław Teitelboim. Przemawiając do zgromadzenia przekazał on za jej pośrednictwem klasie robotni-

czej, całemu narodowi polskiemu, serdeczne podziękowania Komitetu Centralnego KC Chile za solidarność okazaną przez Polskę słuszej sprawie bojowników chilijskich.

Zebrań na wiecu robotnicy FSO uchwaliły rezolucję, w której m. in. wyrażają głębokie przekonanie, że naród chilijski w walce z siłami brutalnej reakcji odniesie ostateczne zwycięstwo. (PAP)

Dni polskiej elektrotechniki

W piątek zakończyły się dni elektrotechniki polskiej we Francji (16–20 września) zorganizowane staraniem „Electricité de France” oraz kilku koncernów zajmujących się produkcją sprzętu elektronicznego, elektrotechnicznego i telekomunikacyjnego. W wyższej szkole elektrycznej w Malakoff pod Paryżem odbyło się 4-dniowe spotkanie robotnicze specjalistów polskich i francuskich. Na czele 26-osobowej delegacji polskiej stał przewodniczący Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wiceminister górnictwa i energetyki, Tadeusz Dryzek. (PAP)

Plenum KP PZPR w Turku

Wczoraj odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Turku. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KP Jerzy Tomczak była ocena stanu oświaty i pracy wychowawczej w szkołach powiatu turkowskiego oraz perspektyw rozwoju nauczania w świetle uchwały Sejmu PRL i programu działania KW PZPR.

W dyskusji zabrał głos uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza. Poinformował on zebrały o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i regionu, a przechodząc do tematu będącego przedmiotem obrad podkreślił m. in., iż zostały stworzone dobre warunki do szybszego rozwoju oświaty i wszechstronnej pracy wychowawczej z młodzieżą. Najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie jest stworzenie jednolitego frontu wychowania i współpracy szkół z rodzicami, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi. Nawieźmy tym do uchwały VII Plenum KC PZPR podkreślając potrzebę organizowania wysiłku społecznego dla jej pełnej realizacji.

Neofaszyści w RFN aktywizują działanie

W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentów krajowych Hesji i Bawarii, neofaszyści spod znaku NPD zwiększają swoją aktywność. Zamierzają oni wystawić kandydatów we wszystkich 104 okręgach wyborczych Bawarii. W kampanii wyborczej, prowadzonej przez NPD, dominują hasła wyrażające nienawiść do rządu SPD-FDP. Szczególnie ataki pogrobowców Hitlera wywołuje polityka wschodnia rządu federalnego. (PAP)

Sukces medyczny

Rozdzielone siostry syjamskie żyją

Jak już informowaliśmy w jednym ze szpitali w Filadelfii przeprowadzono operację rozdzielania 13-miesięcznych sióstr syjamskich. Bliźniaczki Klara i Altargacia zostały przywiezione do Filadelfii z Dominikany. Dziewczynki urodziły się zrosnięte w talii.

Operacja, która trwała ponad 6 godzin, kierował znany chirurg — pediatria, dr Everett Coop. Uczestniczyło w niej 23 lekarzy kliniki dziecięcej.

Dr Everett Coop oświadczył, że operacja udała się i za kilka tygodni bliźniaczki powrócą do zdrowia.

Historia chirurgii zna tylko 24 pomyślne operacje rozdzielania bliźniaków syjamskich. (PAP)

ROGODA

Nad Europą południowo-zachodnią i południową zalegają wyże. Pozostałe obszary kontynentu pokrywają układy niskiego ciśnienia. 21 bm. Polska będzie na skrajnie kl na wyżowym. Przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością lokalnych przelotnych opadów. Temperatura maks. od 17 st. do 20 st. wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jan Korzeniewski

W rolnictwie bez odpoczynku

Przyspieszony tok jesiennych prac polowych

Mamy już koniec lata kalendarzowego i początek jesieni. Również na polach krajobraz przypomina, że przyroda przygotowuje się do zimowego snu. Większość ściernisk po zebranych zbóżach rolnicy już zaożali, przygotowując pola pod przyszłoroczne plony.

Na ukończeniu są siewy jęczmienia ozimego, a ponadto przeszło 420 000 ha, jak się ocenia, obsiano już żytem i blisko 70 000 ha pszenicą ozimą. Najbardziej siewy zbóż ozimych są zaawansowane w województwach koszalińskim, bydgoskim, olsztyńskim, gdzie

obsiano czwartą część pól przeznaczonych pod żyto i pszenicę ozimą.

Wiele gospodarstw chłopskich nie wykorzystało natomiast sprzyjających w tym roku warunków do możliwie maksymalnego zwiększenia uprawy poplonów ozimych. Potrzeba zapewnienia na wiosnę przyszłego roku niezbędnych zasobów pasz objętościowych przy rozwijającej się hodowli wymagała obsiania poplonami ozimymi około miliona hektarów, co było w pełni realne. Pozwalały bowiem na to warunki atmosferyczne, a nasion roślin poplonowych było pod dostatkiem. Mimo to obsiano tylko 640 000 ha, przy czym najlepiej te sprzyjające warunki wykorzystał PGR-y, które zasiały poplon ozimy na obszarze 116 000 ha. Wprawdzie w pewnym mierze można jeszcze opóźnienia w tych pracach odrobić, wysiewając żyto jako poplon ozimy na pasze, ale pełne wykonanie tych zamierzeń już jest niemożliwe.

Pomyślnie natomiast przeprawa zbiorów traw, który z drugiego pokosu zakończono. Ponadto zebrano trawy z trzeciej części łąk koszonych trzykrotnie w ciągu roku. Najbardziej trzeci pokos traw zaawansowany jest w województwach: szczecińskim, gdzie skoszone przeszło 60 proc. łąk oraz w kieleckim, zielonogórskim, łódzkim i wrocławskim.

Dobrze przebiegają wykopki ziemniaków, które gospodarstwa chłopskie i państwowe zebrały do tychczas w piątą część arealu, przy czym najdalej prace te są zaawansowane w województwach: warszawskim, łódzkim, w których zebrano trzecią część ziemniaków, a także w bydgoskim, poznańskim, szczecińskim i koszalińskim.

W województwach centralnych i południowych trwają również zbiory buraków cu-

krowych, których pierwsze do stawy dotarły już do cukrowni. Jest to jednak dopiero początek, jako że w skali kraju buraki zebrane z obszaru nie przekraczającego dotychczas 12 000 ha.

Rozpoczęły się także zbiory podstawowych warzyw gruntowych, których dostawy na zaopatrzenie rynku z każdym dniem wzrastają, z wyjątkiem ogórków i pomidorów, których na skutek zimnego lata plony są w br. niższe od ubiegłorocznych. (PAP)

Poznańskie ZNSM najlepsze w kraju

Poznańskie Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego po raz drugi z rzędu (a po raz trzeci w ogóle) zdobyły I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. II miejsce przypadło zakładom bydgoskim, III — koszalińskim (z siedzibą w Słupsku).

Sztandar przechodni, dyplomy oraz nagrody wręczono laureatom wczoraj, podczas spotkania w Urzędzie Wojewód-

Dzisiaj rozpoczęcie „Warszawskiej Jesieni“

Koncert orkiestry i chóru Filharmonii Narodowej pod dyktando Andrzeja Markowskiego, rozpocznie w sobotę wieczorem XVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Inauguracyjny koncert festiwalu, odbywającego się w roku 30-lecia Polski Ludowej, przyniesie utwory tych naszych twórców, których dorobek zapewnił naszej muzyce miejsce w światowej czołówce. Będą to znane już kompozycje Tadeusza Bairda i Krzysztofa Pendereckiego, a także nowe oratorium kompozytora młodszego pokolenia — Zbigniewa Bujarskiego.

Również w programach dalszych koncertów będzie reprezentowaną twórczość naszych kompozytorów różnych generacji. Wykonane zostaną dzieła Henryka M. Goreckiego, Wojciecha Kilara, Włodzimierza Kotowski, Witolda Lutosławskiego, Kazimierza Serockiego, Witolda Szalonek i innych kompozytorów. Z dużym zainteresowaniem jest oczekiwana prapremiera nowych baletów Augustyna Blocha i Romualda Twardowskiego, które przedstawi warszawski Teatr Wielki. (PAP)

Umowa Polski z Austrią

W dniach od 16 do 20 września toczyły się w Wiedniu obrady mieszanej komisji polsko-austriackiej. Przeprowadzone w rzeczowej atmosferze rokowania doprowadziły do uzgodnienia protokołu na rok 1975 do wieloletniej umowy handlowej między obu krajami.

Rozmowy SALT

W gmachu stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ w Genewie odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Rozwiązanie parlamentu

W związku z rozpisaniami na 10 października br. nowych wyborów rozwiązano w piątek parlament brytyjski. Dekret w tej sprawie podpisał królowa Elżbieta II.

Goście Białego Domu

W Waszyngtonie poinformowano oficjalnie, że prezydent USA Gerald Ford przyjmie w tych dniach w Białym Domu kilka osobistości zagranicznych, które przebywają w

Niepokój w Sajgonie

Reżim Thieu narusza rozejm

Opublikowane ostatnio oświadczenie przedstawiciela MSZ TRR RWP podaje, że w okresie od 11 do 15 września br., administracja Nguyen Van Thieu 2.826 razy naruszyła warunki porozumienia o przetrwaniu ognia i przywróceniu pokoju w Wietnamie, w tym 548 razy dokonała prób podboju wyzwolonych terenów, zaś 1872 razy przeprowadzała akcje pacyfikacji w strefie znajdującej się pod kontrolą Sajgonu.

Jednocześnie napływają doniesienia świadczące o narastaniu w strefie sajońskiej fali niezadowolenia z posunięć administracji sajońskiej m. in. wobec środków masowego przekazu. Społeczeństwo strefy sajońskiej protestuje przeciwko likwidowaniu niewygodnych dla reżimu Thieu tytułów gazet oraz przeciwko prześladowaniu pracowników prasy. Komitet d/s walki o wolność prasy i publikacji odbył

w Sajgonie posiedzenie, na którym omówił metody walki przeciwko samowoli władz sajońskich. Na posiedzeniu tym podjęto decyzję przerwania edycji wszystkich gazet na jeden lub dwa dni, jeśli administracja sajońska pokusi się o zamknięcie jakiegokolwiek gazety.

W ostatnich dniach w Sajgonie odbyło się pierwsze w historii Wietnamu Południowego spotkanie czołowych działaczy kościołów katolickiego i buddyjskiego, na którym powzięto decyzję zjednoczenia sił w walce z władzami Thieu. „Guardian” komentując konsolidację ruchów wymierzonych przeciwko Thieu stwierdził m. in., że prezydent sajoński stanął obecnie w obliczu sprzeciwu trzeciej siły południowowietnamskiej.

Proces biskupa w Jerozolimie

Przed izraelskim sądem okręgowym w Jerozolimie rozpoczął się w piątek proces aresztowanego w ubiegłym miesiącu biskupa kościoła greckokatolickiego, Hilariona Capucci. Został on oskarżony przez władze izraelskie o udzielenie pomocy palestyńskiemu ruchowi oporu.

Obronca Capucciego zażądał natychmiastowego przerwania procesu oświadczając, że sąd izraelski nie ma prawa sądzić duchownego we wschodniej Jerozolimie, która znajduje się na terytorium Jordani, okupowanym przez Izrael od roku 1967. Dodał, że międzynarodowy status, jaki Jerozolima otrzymała w roku 1947 jest ważny do tej pory. (PAP)

Ofiary Hiroszimy

Przeprowadzone niedawno wszechstronne badania ponad 44 tys. młodych mieszkańców prefektury Hiroszima, których rodzice w czasie bombardowania atomowego znajdowali się w promieniu 2 km od epicentrum eksplozji, wykazały, iż 12 procent spośród nich cierpi na rozmaite choroby, będące wynikiem napromieniowania ich rodziców. Około 3 tys. przedstawicieli tego drugiego pokolenia ofiar bombardowań atomowych, urodzonych już po zakończeniu wojny, cierpi na ciężkie choroby krwi, przewodu pokarmowego i dróg oddechowych. (PAP)

Wotum nieufności

W piątek rano w parlamencie duńskim partia socjaldemokratyczna na wystąpiła z wnioskiem o wotum nieufności dla ministra oświaty i nauki Poula Hartunga. Obecny rząd składa się wyłącznie z przedstawicieli partii liberalnej. Uchwalenie wniosku doprowadziłoby do upadku rządu i do ewentualnego rozpisania w październiku br. nowych wyborów parlamentarnych.

Nowe sputniki na orbicie

Agencja TASS poinformowała w piątek, że 19 bm. W Związku Radzieckim wysłano 8 sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Sputniki wprowadzone na orbitę okołoziemską przy użyciu jednej rakiety nośnej. Aparatura zainstalowana na pokładzie sputników funkcjonuje normalnie.

Ludność Włoch

Włoski urząd statystyczny poinformował, że w końcu lipca br. Włochy liczyły 55.412.000 ludności. W ciągu 5 miesięcy br. przyszło na świat 357.914 dzieci. Przyszłość ludności w tym czasie wyniosła 5,8 proc. w porównaniu z 5,3 proc. w czasie analogicznego okresu roku ubiegłego.

Starcia w Rodezji

Jak wynika z komunikatu opublikowanego w piątek w Salisbury, w północno-wschodniej Rodezji doszło do starć między oddziałami wojsk rasistowskich a patriotami afrykańskimi. Po obu stronach są zabieli.

Protest Australii

Jak doniosły agencje prasowe z Canberry, rząd Australii złożył w piątek oficjalny protest wobec Francji w związku z przeprowadzoną przez nią w dniu 15 września eksplozją nuklearną w atmosferze w rejonie atolu Mururoa.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

W rolnictwie poprzeczka wyżej

Rolnictwo polskie znalazło się w momencie przełomowym. Musi jak najszybciej przeskoczyć próg rewolucji naukowo-technicznej, aby odrobić dystans do czołówek światowej i europejskiej. Chodzi głównie o takie wyposażenie techniczne i organizację pracy, by produkcję żywności miało masowy lub — jak kto woli — przemysłowy charakter. Jest to konieczne, bo wiemy, że w najbliższych latach odpłyne ze wsi co najmniej dwa miliony ludzi, potrzebnych do pracy w innych działach gospodarki narodowej. A żywności trzeba produkować jeszcze więcej.

W ostatnich trzech latach Polska dokonała skoku w rozwoju produkcji rolnej (o 21 procent), lecz rok bieżący zdaje się wskazywać na wyczerpywanie tzw. rezerw prostych. Nie można bowiem w nieskończoność podnosić produkcji rolnej, zwłaszcza w chowie zwierząt, bez radykalnej modernizacji zaplecza technicznego (budynki, modernizacja kompleksowa), wreszcie bez przebudowy struktury rolnictwa.

Uwaga — rachunek ekonomiczny

Gospodarowanie intensywne to nie tylko duża wydajność w produkcji rolnej. Chodzi głównie o to, aby przetworzyć jak najekonomiczniej znaczną część tej produkcji, otrzymując w zamian coraz więcej mięsa, mleka i wełny.

Chcemy jeść lepiej, eksportować więcej produktów pochodzenia zwierzęcego (mięso, masło, sery, kazeiny). W tym celu nie wystarczy powiększenie stada zwierząt. W czerwcu br. mieliśmy w Polsce ponad 13 mln sztuk bydła i 22 mln sztuk trzody chlewnej. Doszliśmy do pewnego apogeum w obecnych warunkach. Trzeba teraz z olówkiem w reku kalkulować, jak nam to się opłaca w przyrostach wagi żywca, udojach mleka. Wiadomo bowiem, że i w tym roku musimy sprowadzić z zagranicy znaczne ilości zbóż i komponentów paszowych. Jest to duży koszt, który powinien nam się zrównoważyć w bilansie płatniczym eksportem żywności, i to wyprodukowanej jak najtaniej. Czyli — przeleżymy na paszach własnych.

Zapobiegliwość na czasie

Na nic zdadzą się więc pretensje hodowców o brak takiej czy innej karmy, jeśli sami nie

wyprodukują jej w gospodarstwach. Zrozumiano to już w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powiększa się corocznie wydajność areali roślin paszowych, zwłaszcza: motylkowych, kukurydzy, buraków cukrowych i pastewnych, jęczmienia ozimego i jarego.

Jesienne „żniwa” paszowe przed nami: ostatnie pokosy traw, wsiewek, zbior kukurydzy na kiszonki, sianokiszonek i ziarno, poplonów ścierniskowych, które się w tym roku prezentują znakomicie w naszym regionie i w niektórych innych województwach. Wielkopolska przygotowuje we własnym zakresie duże zasoby pasz własnych, np. ponad 5 mln ton kiszonek, nie licząc traw i ziemniaków. Jest to najekonomiczniejszy sposób żywienia wciąż rosnącego pogłowia bydła (ponad 1,2 mln) i trzody chlewnej (przeszło 2,3 mln szt.).

Szkopuł polega na tym, że jest za mała baza techniczna dla przerobu paszy u jej producenta, że wciąż brak pewnych ogniw w łańcuchu technologicznym produkcji pasz. Uzupełnia się je stopniowo, zwiększając dostawy tych urządzeń do gospodarki uspołecznionej. Rozbudowa Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie w dużym stopniu złagodzi ten problem.

Do wykorzystania wszelkich sposobów intensyfikacji produkcji rolnej i zwierzęcej dąży się we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Najwięcej z tym jednak kłopotów w rozdrobnionych gospodarstwach indywidualnych, gdzie możliwości inwestowania są ograniczone.

Przez kółka do postępu

Wprawdzie jest już pewna grupa przodujących rolników, którzy inwestują z rozmachem i perspektywą, wchodząc w związki kooperacyjne z rolnictwem uspołecznionym. Najlepiej jest pod tym względem w Poznaniu, Bydgoszczy czy we Wrocławiu, gdyż tam rolnicy indywidualni mają z kim kooperować, widzą też coraz wyraźniej perspektywę poprawy swoich warunków pracy. Kooperacja zapewnia im stabilność cen, a także — zwykłe istotne dla nich usługi produkcyjne: pomoc w uprawach polowych, w zbiorze plonów, suszarnictwie i konserwacji pasz (parowanie ziemniaków, kiszenie, płatkowanie, suszenie wyśrodków i buraków cukrowych).

W tych gminach i powiatach, gdzie przeważa rolnic-

two indywidualne, wyłania się obecnie koncepcja kooperacji produkcyjnej poprzez kółka rolnicze, zmieniające — zgodnie z duchem czasu — swój model gospodarczy i usługowy. Kółka rolnicze, skupiające obecnie w kraju 171 000 ha gruntów, przejętych w trwałe zagospodarowanie, tworzą zespoły gospodarstwa rolne. Preferuje się w nich głównie hodowlę inwentarza, w tym również materiału wyjściowego dla gospodarki chłopskiej (cieliczki, loszki, jaglice), przy założeniu, że większość pasz musi pochodzić z własnych pól. W Wielkopolsce mamy już sporo przykładów dobrze rozwijającej się kooperacji produkcyjnej rolników indywidualnych i sektora uspołecznionego z gospodarstwami zespołowymi kółek rolniczych.

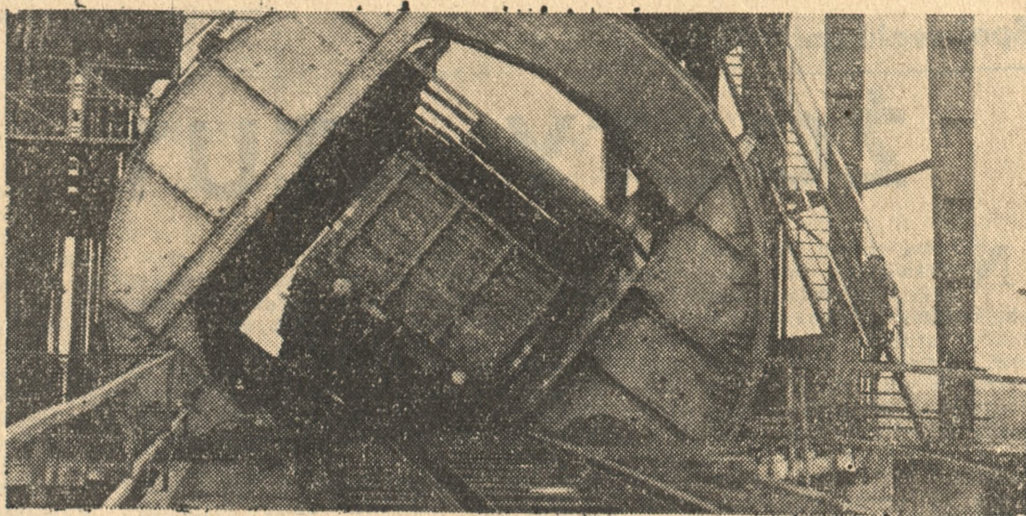
Zacieśniające się związki kooperacyjne między sektorami muszą doprowadzić do nowej organizacji produkcji rolnej. Ziemia rodząca plony nie może być mozaiką zagonów, na które nie warto połykać (a robi się to z konieczności obecnie) wysoko wydajnych, nowoczesnych maszyn wymagających przecież upraw zbliżowanych. Ten etap koncentracji ziemi ma za sobą inne kraje socjalistyczne. Polska stoi także przed koniecznością unowocześnienia swojej struktury agrarnej, musi się to odbyć w interesie kraju, co nie stoi w sprzeczności z poszanowaniem praw rolników. Większe nakłady inwestycyjne możliwe są jedynie zbiorowym wysiłkiem zespołów, wymaga tego specjalizacja produkcyjna, potaniająca nakłady i zmniejszająca wydatki robotnicze.

Dla takiej wyspecjalizowanej gospodarki rolnej, uspołecznionej w większym lub mniejszym stopniu, opłaca się inwestować w przemysł maszyn rolniczych i rolnoprzemysłowy (wielkie magazyny chłodnicze, mleczarnie, przetwórnictwo i przechowywanie warzyw, owoców). Przewiduje to konkretnie uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, które zatwierdziły program rekonstrukcji technicznej i modernizacji polskiego rolnictwa.

Taka jest nieuchronna konieczność, wielkie będą też koszty tej modernizacji, lecz ponieść je jednak trzeba, abyśmy utrzymali i umocnili swoją pozycję producenta i eksportera żywności w świecie. Umiejętność nie robić i na żywność zawsze będzie popyt w kraju i za granicą.

MARIA POLCYNOWA

Torami — na morze



Zespół portowy Szczecin — Świnoujście jest obecnie największą w basenie Bałtyku bazą przeładunkową. Ten ważny węzeł transportowy może sprawnie funkcjonować tylko dzięki wysokiej technice. Takim usprawnieniem służy m. in. wyrotnica wagonów, dostarczających do portu ładunki masowe.

CAF — fot. Uklejewski

Transport szuka rezerw

Kolejarski szczyt przewoźny w tym roku nadszedł wyjątkowo wcześnie. Od lipca kolej nie może podać ciężarowi codziennych zadań. Każdego dnia jakaś część węgla nie wyjeżdża z kopalni, zaś ton cementu, stali, asfaltu nie dociera w porę na budowy; jakieś fabryki mają kłopoty z produkcją z powodu braku surowców lub części od kooperantów.

Dlaczego transport w Polsce kuleje? — Najkrócej mówiąc, nie został w porę rozbudowany tak energicznie, jak przemysł, budownictwo i inne gałęzie gospodarki.

Kolej — największy przewoźnik — jest przestarzała. Dopiero od trzech lat rozpoczął się na jej szlakach proces odbudowy. Ale generalne remonty torów, węzłów i stacji chwilowo jeszcze bardziej ograniczają potencjał PKP — trudności mnożą się lawinowo.

Zanim zakończy się modernizacja najważniejszych szlaków, zanim potoczy się po szynach nowocześniejszy tabor, trzeba szukać innych dróg wyjścia z transportowych tarapatów. Trzeba poszukać i wykorzystać wszelkie rezerwy, tkwiące w procesie przewożenia ładunków, rezerwy — techniczne i organizacyjne, zarówno na kolei jak i u partnerów PKP.

IM WIĘKSZY ŁADUNEK TYM LEPSZY

Kolej jest najsłabszym i jednocześnie najbardziej niezbędnym ogniwem w transportowym łańcuchu; aby się ten łańcuch nie rozrwał, wszyscy

klienci i partnerzy PKP — chcą czy nie chcą — muszą się do kolei przystosować.

Jej wąskimi gardłami są stacje węzłowe i rozrządowe, gdzie wagony i całe pociągi towarowe sortuje się, niby paczki na pocztę. Kolejarze wymyślili zatem takie pociągi, aby na węzłach nie trzeba ich było rozformowywać.

W wahadłowym pociągu zmieniają się tylko lokomotywy, ciągnie ona wagony na przykład ze Śląska do portów na Wybrzeżu i z powrotem.

Pociąg marszrutowy może jeździć za każdym razem do innej stacji docelowej, ale zawsze z tymi samymi wagonami. Wózi żwir na różne budowy, lub zboże do elewatorów w różnych województwach.

Dalszym rozwinięciem tego pomysłu jest gromadzenie w magazynach kolejowych ładunków całopociągowych; przez kilka dni zbiera się na przykład w Poznaniu różne towary przeznaczone dla Katowic. Gdy jest ich dostateczna ilość, ładowane są do kilku dziesięciu wagonów i tworzy się pociąg, którego nie trzeba zatrzymywać na stacjach węzłowych dla przeformowania.

Duże przedsiębiorstwa otrzymywały dawniej codziennie po 5–10 wagonów; teraz muszą rozładować lub załadować w parę godzin cały pociąg. Fabryki i hurtownie zmuszane są często do rozładunku wagonów w środku nocy, a transport budownictwa pracuje bez przerwy okrągłą dobę, także w niedziele.

To jest sprzeczne z dotychczasowymi przyzwyczajeniami. Ładunki całopociągowe, wahała się myśl zderza się z rzeczywistością, musi jednak zwyciężyć, bo inaczej grozi nam transportowy krach.

ZEGAREK I WAGONY

Aby rozładować wagony, na leży w porę wiedzieć o ich nadejściu. Kolej awizuje na ogół te wagony, które właśnie wtaczają się na bocznice. Limit czasu, przeznaczony na operację przeładunkową, PKP zaczyna liczyć klientowi w trzy godziny po telefonicznym zawiadomieniu, albo w dwanaście po wysłaniu telegramu pocztowego. A wagony przez te godziny stoją bezczynnie na bocznicy, w zgodzie z przepisami.

Transport kolejowy potrzebuje tzw. przedawizacji — po wiadomianiu odbiorców, gdy wagony są jeszcze w drodze. Kolej wie jakie ładunki przyjdą do stacji docelowej, ale nie wie, dla kogo one będą. W analizie pociągów, (tak się nazywają telegramy wysyłane ze stacji węzłowych) brak odpowiedniej rubryki...

Kolej jednak, gdy zechce, może „przedawizować” — informować klientów na osiem godzin przed podstawieniem wagonów — jednak tylko na ich wyraźne życzenie. Ale

klienci sobie tego nie życzą. Wymaga to bowiem zatrudnienia w ciągu całej doby odpowiedniego człowieka, który przyjmie telefon od PKP, zmoże bilizuje załadunek transportu i za osiem godzin — choćby w środku nocy — będzie gotów do przeładunku wagonów. Przecież wygodniej jest nie zwracać sobie głowy wagonami od godziny 15 do 6 rano...

Kolej w poznańskiej dystrykcji chce dokonać „koronkowej dyplomatycznej sztuki” — zaimponować swoim klientom, aby oni zażądali przedawizacji. Może to się kolei uda — w dzisiejszych czasach ten panem, kto ma wagony.

MUSI DZWIGAĆ TAKI CIĘŻAR?

Czy wysiłek transportowy jest równomiernie rozłożony na barki poszczególnych przewoźników, stosownie do ich możliwości? Nie, skoro co dzień słyszymy o pustych przebiegach ciężarówek, a kolejarze nie mogą udźwignąć dobowych planów przewozowych.

Praktycznie są dwie różnice zasadnicze między wagonem towarowym a ciężarówką. Wagon jest cierpliwy, może jeździć z ładunkiem tam, gdzie go szyny poniosą. Kierowca — nieodłączny element ciężarówki — chce jak najprędzej wrócić do żony, do dzieci. Nie lubi zbyt długich wjazdów. Różnica druga — to taryfy. Kolejowa jest średnio pięć razy tańsza od samochodowej (tę pierwszą zresztą ustalono w roku 1952). Jeśli dodać do tego jeszcze przeszło stoletnie przyzwyczajenie do korzystania z transportowych usług kolei, rozumiemy, dlaczego PKP mają tytuł amatorów.

Poznańska placówka Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej otrzymuje od kolei wszelką drobnicę, adresowaną do Warszawy — Łodzi i przewozi ją samochodami z „pustych przebiegów”. Ale — według taryfy kolejowej, bo to jest działanie racjonalne z punktu widzenia ekonomiki transportu. Nie czyń się tego na innych kierunkach, choć i tam jeżdżą puste ciężarówki i drobnica czeka. Kolej przecież nie jest powołana do szukania swoim niedoszłym klientom samochodów.

W Polsce wozą się kolejami dużo, o wiele więcej niż w sąsiednich krajach o podobnej strukturze gospodarki. W wielu przypadkach jest to niewątpliwie rezultat niskich kosztów transportu kolejowego, które ułatwiają wożenie milionów „drobiazgów” z jednego końca kraju na drugi.

Wypada zdać sobie sprawę, iż transportowe bariery są barierami naszego rozwoju gospodarczego, że musimy je jak najprędzej przełamać — wysiłkiem technicznym, finansowym i organizacyjnym. Tym ostatnim — racjonalnym myśleniem i działaniem, najprędzej i najmniejszym kosztem dojdziemy do pomyślnych wyników.

TOMASZ TALARCZYK

RAFAŁ REJDAK

Bez komputera

Umieć rządzić sobą

Sprawa racjonalnego wykorzystania czasu zaprzęta głowy wielu specjalistów i angażuje potężne instytucje badawcze. Okazuje się bowiem, że w wielu krajach świata marotrawienie czasu przybiera rozmiary poważnie obniżające efekty ludzkiej działalności.

Oczywiście, przedmiotem wniosków analizy specjalistów są najczęściej straty, wynikające z niewłaściwej organizacji czasu osób na kierowniczych stanowiskach, które decydują o wynikach działalności całych fabryk i przedsiębiorstw. Rady dawane dyrektorom, menadżerom i działaczom w znacznej części dają się jednak odnieść i do zwykłych zjadaczy chleba. Jakże często bowiem słyszymy od znajomych bądź też skarżymy się sami na chroniczny brak czasu na przeczytanie książki, pójście do kina lub teatru, względnie niezbędny relaks. Na ogół rzadko jednak analizujemy swój plan dnia pod kątem jego możliwie najbardziej efektywnego wykorzystania.

Wybitny ekspert w dziedzinie organizowania czasu kierowników wielkich

przedsiębiorstw, R. Alec Mackenzie, na pytanie, „Czy jest jakiś podstawowy czynnik umożliwiający dobre gospodarowanie czasem?” — odpowiada: „Owszem — samodyscyplina. Za nim będziesz mógł rządzić swoim czasem, musisz najpierw umieć rządzić sobą. A korzyści są tak wielkie, że to się opłaca”.

Najczęściej polecanym sposobem jest drobiazgowa analiza swojego rozkładu dnia i wynotowanie na kartce wszystkich czynności z dokładnym zaznaczeniem hierarchii ich ważności. Zazwyczaj już przy próbie uszeregowania okazuje się, że bez większej szkody pewną część zajęć możemy spokojnie odłożyć na później, z części zaś zrezygnować w ogóle. A co z pozostałymi? Rada jest jedna: jeśli już zdecydowaliśmy, że należy je wykonać i zna leliśmy dla nich czas w planie dnia, należy z pełną konsekwencją starać

się decyzje realizować. Pamiętajmy przy tym, należy, iż pod pojęciem „czynności” należy także rozumieć czas przeznaczony na wypoczynek, każdy z nas bowiem musi mieć możliwość odprężenia i relaksu — także w czasie pracy, o czym zwykło się zazwyczaj zapominać.

Pomocne w „rachunku sumienia” codziennych zajęć może być przeanalizowanie, na co i w jakich proporcjach traci się czas. To również może dać podstawę do realistycznego planowania. Podobnie jak u mniejszości podporządkowania codziennych zwykłych spraw celom nadrzędnym, do których się zmierza. Innymi słowy, koncentrować się należy przede wszystkim na sprawach, które mają znaczenie decydujące dla osiągnięcia tychże celów. Dalej, planowanie i organizacja czasu powinna obejmować nie tylko godziny spędzane w pracy, ale rów-

nież życie rodzinne i towarzyskie. Kontakty z rodziną i znajomymi również decydują o bogactwie i sensie naszego życia, a więc i one powinny podlegać naszej roztocznej ingerencji.

Na koniec pytanie najważniejsze: Czy znajomość zasad organizacji czasu, a nawet udane próby ich praktycznego realizowania gwarantują automatycznie natychmiastowe efekty? Nie, albowiem, jak to zauważyła kiedyś pani Hoff ze „Szpilek” — gdyby niektórym z nas odebrać podstawę do narzekania na brak czasu, nie bardzo wiedzielibyśmy, co zrobić z raptownym jego nadmiarem; inni zaś bez trudu wynaleźliby natychmiast nowe zajęcia, ponieważ bez ciągłej pogoni za czasem nie potrafili po prostu żyć. Ale mówiąc poważnie, warto spróbować żyć z planem na co dzień.

Spojrzenie pod ziemię

ŻÓŁTY ATUT

Nie ma chemii bez tego pierwiastka: do produkcji kauczuku, zapalek, środków leczniczych, nawozów sztucznych, barwników, materiałów wybuchowych, we włókiennictwie i w fotografii — wszędzie potrzeba siarki lub jej związków. S-Sulfur — działa na chemię jak najlepszy katalizator, przyspiesza jej rozwój, a zatem — wpływa pośrednio na rozwój całego przemysłu, tak uzależniony od postępów w chemizacji.

Krótkie, lecz burzliwe dzieje ostatnich trzech dziesięcioleci polskiego przemysłu są piękna ilustracją powiązań wewnątrzprzemysłowych i wewnątrzprzemysłowych opartych na siarce. A cała rozgrywka, w której wykorzystanie żółtego atutu zapewniło niejednemu sukces, pozostaje dobrym przykładem przemian zachodzących we współczesnym świecie.

Dzieje polskiej siarki są krótkie, bardzo krótkie. Przed dwudziestą laty wyciekano ten pierwiastek z piritów w procesie żmudnym i kosztownym. Wielkie złoża siarki wykryto pod Tarnobrzegiem w roku 1953, w środku Planu Sześcioletniego. Choć wydatki na górnictwo zawsze należały do najdroższych, a w tamtych czasach skąpy dochód narodowy z wielką trudnością wystarczał na sfinansowanie odbudowy i industrializacji, zdecydowano jednak na osiągnięcie do tarnobrzeskich złóż. Pomogli nieco partnerzy z RWPG kredytowanymi dostawami sprzętu — i po kilku latach gotowa była odkrywka i zakłady przetwórcze. W roku 1965 pojawia się w tabelach handlu zagranicznego pozycja: eksport siarki, w wielkości budzącej już niejaką uwagę kupców — 241 tys. ton. Starczyło na własne potrzeby, można już było rozpocząć spłatę kredytów za pomocą dostawy produktu. Ta forma współudziału w dożywianiu surowca zaczęła oddać robić karierę w światowej praktyce.

Budowa kopalni tarnobrzeskich kosztowała sporo. Trzeba było montować wielopiętrowe koparki, prawdziwe mastodony ty maszynowego rodzaju, by zdjąć wielometrową warstwę ziemi kryjącą złoża, układać kilometry taśmociągów, by odtransportować rudę do zakładu wzbogacania. Ziemia, z której wydzierano siarkę, pozostała zrujnowana, jak po katastrofie atomowej.

I oto po dziesięciu latach morderczego dobierania się do pokładów grupie entuzjastów udało się — w skali przemysłowej — ominiąć cały tradycyjny proceder technologiczny. Koparkę zastąpił wrzutek wylukujący najczystszy surowiec z pokładu i wynoszący na powierzchnię systemem rur. Wydatki zredukowane przez postęp techniczny miały się niemal jak milion do milarda, licząc w złotych jak jeden do tysiąca. Od roku 1967 poczynając, postęp techniczny w tym dziale kopalnictwa przynosi rewelacyjne wyniki zarówno pod względem wydajności, czasu, jak i kosztów eks-

ploatacji złoża. Na przykładzie siarki znakomicie widoczna jest szansa niesiona przez naukę i sprzężoną z nią techniką. Na tym też przykładzie widać, jak zawsze należy się liczyć z nieznanym w technologii i jak błyskawicznie reagować, by wygrać atut włożony do ręki przez przyrodę.

W ciągu paru lat Polska stała się potentatem na światowym rynku siarki. Obecnie wydobywa się z tarnobrzeskich kopalń około czterech milionów ton siarki rocznie, z przeszło 21 milionów ton światowego wydobycia. Właściwie to na Polskę przypada cały niemal przyrost światowego wydobycia tego surowca między rokiem 1965 — dobyto wówczas ponad szesnaście milionów ton — a 1973... Trzecie miejsce w światowej produkcji i pierwsze w eksporcie siarki — to pozycje świadczące o umiejętności wygrania losu podsunętego przez naturę. Dzisiejsze wydobycie żółtego minerału jest prawie trzykrotnie większe od niegdyś założonego. W tym przypadku Polska należy do grupy krajów surowcowych, które z faktu posiadania materiałów pod stawowych dla przemysłu czynią skuteczny impuls dla własnego rozwoju.

Wielka obfitość taniej siarki wpłynęła bowiem w ruch branżę odległą od górnictwa, poza oczywistymżywieniem

kilkudziesięciu producentów przetwarzających ten produkt na gotowe chemikalia. Oto w niebywałej skali i w bardzo krótkim czasie rozrosły się zakłady budowy maszyn i urządzeń wytwarzających kwas siarkowy. Na świecie pracuje już kilkadziesiąt fabryk kwasu, zbudowanych przez polskich specjalistów, według polskiej technologii, wyposażonych w polskie urządzenia; technologia i dostawy stały się polską specjalnością w RWPG.

Dwa i pół miliona ton siarki kupili przed dwoma laty — to ostatnie z opublikowanych danych — zagraniczni odbiorcy, czyli dziesięć razy więcej niż wydobyto tego surowca w roku 1965. Największym z odbiorców były Indie, dalej Wielka Brytania, Francja, Norwegia, Tunezja; każdy z tych krajów zakupił grubo ponad sto tysięcy ton oferując w zamian to, co najpotrzebniejsze dla gospodarki krajowej, dla rynku. Złoża, większe od północnoamerykańskich, dają podstawę do racjonalnego dozowania żółtego minerału z tarnobrzeskiej retorty; o potęgę za mierza się zwiększyć wydobycie w przyszłym pięcioleciu. Użycie żółtego atutu w handlowej rozgrywce — to jedno z najnowszych i najważniejszych posunięć w gospodarczej strategii.

ROMAN LENCEWICZ

Izotopy w medycynie

Nowoczesna aparatura diagnostyczna w szpitalu przy ul. Lutyckiej

Badania izotopowe rozpoczęły swoją karierę w medycynie zaledwie przed dwudziestą laty, a już obecnie nie można sobie bez nich wyobrazić nowoczesnej diagnostyki. Używa się do nich izotopów promieniotwórczych, tj. pierwiastków chemicznych, których atomy rozpadając się wysyłają promieniowanie na dalszą lub bliższą odległość. Zjawiska przez nie wywoływane zostały wykorzystane do budowy przyrządów służących do mierzenia tego promieniowania.

Izotop taki, wprowadzony do organizmu, spełnia rolę szpiega. Wysyła on stale promienie gamma, sygnalizując tym swoją obecność, co pozwala ocenić czynność i budowę narządu.

Powszechnie wiadomo, że tarczycę do produkcji hormonu zużywa jod. Badanie polega na podaniu pacjentowi doświadczenia minimalnych dawek jodu promieniotwórczego. Po pewnym czasie umieszcza się nad jego tarczycą aparat rejestrujący i ocenia się procentowo ilość jodu wychwyconego przez tarczycę. Wykonując pomiary kilkakrotnie, w różnych odstępach czasu, można poznać szybkość wychwytywania tego izotopu. Ten typ badań, zwanych badaniami czynnymi, można stosować także w odniesieniu do nerek.

Inną formą badań są tzw. badania topograficzne, określające za pomocą charakterystycznej „mapy” na rzucie jego położenie i wielkość. Do badań tych używa się specjalnego przyrządu, tzw. scyntygrafu. Zasada jego działania polega na zsynchronizowaniu ruchów licznika rejestrującego wielkość promieniowania i pisaka, który wykreśla ową „mapę”. Im więcej izotopów w badanym miejscu — tym więcej kresek, na papierze. Metoda ta pozwala uchwycić miejsca, w których występuje nadczynność lub niedoczynność narządu i rozpoznać ewentualny guz.

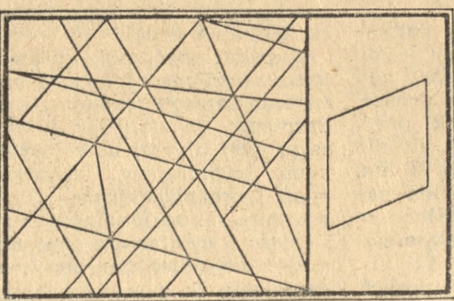
W taki scyntygraf ostatnio wyposażona została pracownia badań izotopowych wielospecjalistycznego szpitala miejskiego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. (bw)

Wśród gmatwaniny linii w prostokącie jest ukryta figura (o wielkościach podanych z prawej strony rysunku). Należy pamiętać, że figura może się znajdować w ołożeniu innym niż przedstawiono. Łamigłówka polega na możliwie najszybszym wykryciu figury.

J. Ciupiński

Zadanie logiczne

Sprawdzian spostrzegawczości



Od 19 do 23 sierpnia br. toczyły się w Kopenhadzie obrady VI Międzynarodowego Kongresu Historii Gospodarczej. Poprzedni kongres, w 1970 roku, odbywał się w Leningradzie. Wszystko zaś zaczęło się w 1960 roku w Sztokholmie, kiedy to historycy gospodarczy postanowili organizować własne kongresy, nie zadowolając się spotkaniami na ogólnym forum międzynarodowych kongresów historycznych.

Po Sztokholmie międzynarodowe spotkania historyków gospodarczych odbywały się kolejno w Aix-en-Provence (1962), Monachium (1965), Bloomington Indiana (1968) oraz, jak wspomniano, w Leningradzie i ostatnio w Kopenhadzie. Kongresy te ściągają zwykle około tysiąca historyków gospodarczych z całego świata, szczególnie zaś z krajów, w których badania historyczno-gospodarcze są bardziej rozwinięte. Do takich krajów należy m. in. Związek Radziecki, Francja, USA, Anglia, a także Polska.

Obecność Polski w tej chwili z pewnością należy do jednej z tradycji badań historyczno-gospodarczych w naszym kraju oraz ich rozkwitowi po drugiej wojnie światowej. Rozkwit ten wiąże się w dużym stopniu z inspiracjami, które wniosła do nauk historycznych teoria materializmu historycznego. Warto przypomnieć — gdy mowa o tych tradycjach badań nad przeszłością gospodarczą — że nie mała rolę przypisać należy w tym względzie Poznaniowi. To tutaj ukształtował się po I wojnie światowej wybitny ośrodek tych badań, który wiązać należy z nazwiskiem Jana Rutkowskiego. To tutaj też badania historyczno-gospodarcze dalej się rozwijały wnosząc swój wkład do polskiej i światowej nauki historycznej.

Dzisiaj historia gospodarcza należy do najbardziej dynamicznych gałęzi badań historycznych. To w jej ramach dokonuje się najbardziej interesujących pod względem naukowym eksperymentów metodologicznych, to ona najściślej wiąże się z teorią oraz stosuje coraz bardziej wyspecjalizowane metody ilościowe. Oczywiście w tych poszukiwaniach jest wiele spraw dyskusyjnych, wiele przejściowej fascynacji czymś nowym, lecz tak jest również i w innych naukach.

Kolejne kongresy wyraźnie odzwierciedlają ten rozwój badań historyczno-gospodarczych. Badania te sprawiają, że przeszłość (a więc zarazem teraźniejszość) staje się dla nas bardziej zrozumiałą. Wiedza zaś o genezie teraźniejszości jest niezbędnym składnikiem efektywnego działania i kształtowania przyszłości. Znana i szeroko dys-

Zmieniający się świat

Kopenhaskie dyskusje

kutowana w świecie książka pt. „Granice wzrostu” (tzw. Raport Rzymski), przygotowana przez grupę wybitnych uczonych amerykańskich z Massachusetts Institute of Technology, wskazująca na możliwe konsekwencje niekontrolowanego dostatecznie wykorzystywania środowiska naturalnego człowieka — za punkt wyjścia bierze dostarczone przez badania historyczno-gospodarcze dane o tendencjach rozwojowych w zakresie produkcji, ludności, surowców itd. Tu powiązanie między badaniem przeszłości a wnioskowaniem o przyszłości wystąpiło w sposób nader efektowny. Na co dzień zaś chodzi o budowanie wiedzy o świecie społecznym, niezbędnej dla wszelkiego, równie technicznego rozwoju.

Gdy mówimy o rewolucji naukowej i technicznej mamy przed sobą nie tylko nauki techniczne, lecz również pełną gamę nauk humanistycznych, kształtujących ludzką świadomość, rozumienie świata oraz dających narzędzia intelektualne do jego zmieniania. W tym też kontekście rozpatrywać należy wszelkie bezpośrednie osiągnięcia nauk humanistycznych, jak i przejawy ich aktywności uświadczane na zjazdach, kongresach, sympozjach.

Kongres kopenhaski wskazał wyraźnie na rosnące zainteresowanie historyków gospodarczych teorią i metodologią. Można też stwierdzić, że coraz bardziej zaczyna uświadamiać się zrozumienie faktu, iż aby być dobrym historykiem gospodarczym, nie można być jedynie historykiem gospodarczym. Na gruncie samej historii gospodarczej nie znajdzie się wyjaśnienia działań ludzkich i procesów gospodarczych — trzeba sięgać do wielu zagadnień gospodarczych punktów odniesienia. Tak więc tendencja do specjalizacji spłatają się w nowoczesnej nauce z tendencjami do integracji.

O czym dyskutowano w Kopenhadzie? Było pięć głównych tematów, przy czym organizację dyskusji nad jednym z nich powierzono Polsce. Były to tematy następujące: gospodarstwo chłopie w wczesnych etapach industrializacji; strategia inwestycyjna w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych w XIX i XX wieku; urbanizacja i środowisko w rozwoju gospodarczym; typy po-

wiązań między regionami o różnym poziomie rozwoju gospodarczego. W każdym z tych tematów, nad którymi dyskusje rozpoczynali eksperci, zwracano głównie uwagę na metodę badań oraz na budowę najbardziej właściwych modeli. Wielokrotnie dotykano problematyki współczesnej, w dużym stopniu w aspekcie przydatności odnoszących badań historyczno-gospodarczych dla aktualnej praktyki. Wydaje się, że nader interesujące z tego punktu widzenia wnioski wysuwano w dyskusji nad problemami wpływów urbanizacji na środowisko naturalne. Okazuje się, że postawienie problemu w szerszej perspektywie historycznej uwiadamia wiele interesujących aspektów sprawy.

Poza tematami głównymi dyskusje toczyły się wokół tzw. komunikatów, czyli krótkich doniesień o nowych wynikach naukowych. Komunikaty te zgromadzone były wokół następującej tematyki: historia agrarna starożytności; dynamika przedsiębiorstw w XVIII i XX wieku; handel a rozwój ekonomiczny strefy Bałtyku w XV-XIX wieku; edukacja a rozwój gospodarczy; demografia a wzrost gospodarczy; nowe metody analizy historii gospodarczej; inflacja monetarna w dziejach.

Wydaje się, że już samo wyliczenie tych grup tematycznych daje wyobrażenie o współczesnych zainteresowaniach historyków gospodarczych. To jednak nie wszystko. Były jeszcze tzw. spotkania nieformalne — bez komunikatów — po prostu dla wymiany zdań na określony temat. Było takich tematów dziesięć. Warto i je wymienić: dzieje myśli ekonomicznej, atlantycki handel niewolnikami, dzieje pożywienia, problemy równowagi częściowej w historii gospodarczej, problemy źródeł, przemysłu i handlu lnu 1600-1900, ludność i wzrost gospodarczy na Bliskim Wschodzie, modele handlu między krajami bogatymi i biednymi; rozwój osadnictwa w Europie w XVIII wieku.

Okazji do dyskusji było więc sporo. Jak zwykle, można było załatwić zapoczątkować. Przyszły kongres odbędzie się w 1978 roku w Edynburgu.

JERZY TOPOLSKI

Czy Adriatyk ma swoją

Palagruza, samotna wyspa na Adriatyku, uległa niegdyś kataklizmowi podobnemu do tego, który zatopił legendarną Atlantyde. Do dziś nierozwiązana zagadka są do naszych czasów przetrwały w jaskiniach Palagruży zęby mamutów i szczątki dawno wymarłych zwierząt. Biologowie nie mogą również wyjaśnić, dlaczego ptaki nie zakładają tutaj nigdy swoich gniazd, ba — nie zatrzymują się nawet dla krótkiego odpoczynku podczas przelotów do i z ciepłych krajów.

Filmy i powieści fantastyczne, opowiadania marynarzy i legendy o tajemniczej wyspie czy — jak twierdzą niektórzy specjaliści — wręcz całym kontynencie, Atlantydzie, która zniemacka pogrążyła się w falach Oceanu Atlantyckiego, od dawna poruszają ludzką wyobraźnię. Legendę o zatopieniu Atlantydy utrwalił Platon, opisując ją jako złote miasto Posejdonu w swoich dialogach „Timaios” i „Kriton”. Podobną relację dał jeszcze przed nim prorok Ezechiel w XVII rozdziale swojej księgi o „Pojawieniu się Boga wśród ludzi”.

Jak twierdzą geologowie, Palagruży spotkał los podobny do tragedii Atlantydy. Dzisiejsza Palagruża to grupa skał i raf oraz olbrzymich kamieni podwodnych, które z chwilą odpływu morza jawią się niby jakaś zaklęta świątynia. W opinii geologów cała ta góra skał to właściwie resztki większego obszaru, zalanego przez morze w wyniku kataklizmu podobnego do tego, jaki zniszczył Atlantyde, Palagruża zaś jest jedynym pozostałym świadkiem owej tragedii.

Tajemnicze zniknięcie

„Pejzaż” Palagruży tworzą ponure skały, których układ podsuwa wyobraźni skojarzenie z kompozycją kubistyczną, powstałą jako reminiscencja z koszmarnego snu. Przed pięć-

nastu wiekami przed galami rzymskimi szukali tutaj osłony piraci ilirijscy, przez wieki wyspa była także schronieniem dla rozbitek i marynarzy zbłądłych ze statków.

Układ geologiczny Palagruży, a także otaczające wyspę kamienie i dno morskie przebadane zostały przez austriackiego geologa F. Stacka przy współpracy naukowców z uniwersytetu zagrzebskiego. Z ogłoszonych badań wynika, że te dzikie skały są pozostałością dawnego pasma górskiego. Łączyło ono jugosłowiańskie i włoskie wybrzeże Adriatyku na linii od Półwyspu Peljesac, przez Wyspy Mljet, Lastovo i Palagruży — do Wyspy Monte Gargano po stronie włoskiej. Ów górski łańcuch istniał na Adriatyku aż do czasu, gdy pogrążyły go nagle morskie odmęty.

W roku 1874, kiedy budowano latarnię morską, w pieczarach Palagruży odkryto groby i liczne szczątki ludzkie. Pozostanie chyba na zawsze nierozwiązaną zagadką, czy są to ślady po rybakach, czy żeglarzach z czasów antycznej Grecji, czy może po śmiałkach rodem z Orchomeny i Myken, którzy tu, na Adriatyku, poszukiwali złota i srebra. A może tutaj właśnie dotarł Diomedes, bohater wojny trojańskiej i członek załogi zacarowanego statku Odysseusza? Tak bowiem się składa, że opis nieogłoszonej wyspy, na której znalazł się Diomedes, odpowiada wyglądowni Palagruży i można nawet przypuszczać, że sam autor „Iliady” i „Odyssei” zapuszczał się ku brzegowi tej wyspy.

Wyniki badań geologów potwierdzone są mocnymi argumentami naukowymi. Toteż nie ma żadnych wątpliwości, że Palagruża jest pozostałością tej samej katastrofy, która wydarzyła się na Atlantyku i pogrążyła tajemniczą Atlantyde oraz legendarne miasto Posejdonu. Ale podobnie jak leżące na Atlantyku Wyspy Azorskie, tak na Adriatyku Palagruża



Rośnie nowa Warszawa

Rozbudowuje się warszawska dzielnica Bródno. W przyszłości będzie to duży zespół miejski, wyposażony we wszystkie niezbędne obiekty, własny szpital, kompleks domów handlowych, usług, terenów wypoczynkowych. Bródno stanie się miastem w mieście – zgodnie z obecnymi tendencjami urbanistycznymi tworzenia skupisk, których mieszkańcy mają wszystko co jest im do wygodnego życia potrzebne.

CAF – fot. Rosiak

Zmęczenie techniką

Wśród społeczeństw, w których nasycenie techniką osiągnęło bardzo wysokie stopień, obserwuje się tzw. „zmęczenie techniką”. Rzecz polega na tym, że ludzie mają dość wszelkich urządzeń technicznych i zaczynają oglądać się za powrotem do natury. My na razie takich kłopotów, niestety, nie mamy, nie zdążyliśmy się jeszcze znudzić samochodami i znużyć telewizorami oraz wszelkim innym sprzętem. A przecież i nas coraz bardziej ciągnie do natury, i dziś już rzadko kto spędza urlop w domu. Większość udaje się w góry, nad morze czy do lasu. Ochota, że jak ludzie podczas urlopu uciekają z miast, jest pierwszą oznaką znużenia techniką. Inna sprawa, że może ta nasza technika jeszcze zbyt często źle działa, nie jest za sprawna i dlatego ludzie wolać wczasy w siódle niż na zdezelowanym motocyklu, mieszkanie na pierwszym czy drugim piętrze niż na dziesiątym, gdyż bardziej ufają własnym nogom niż windzie.

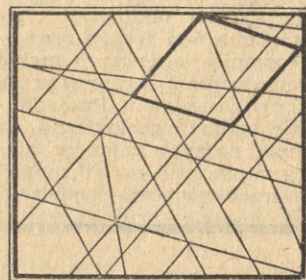
Widocznie dlatego, że absolutnie nie znam się na maszynach, bardziej interesują mnie ludzie. Światopogląd nasz zależy od tego, jakiego używamy sprzętu. Inaczej myśli człowiek, który posługuje się maczugą, a inaczej ten, kto ma władzę nad komputerem. Choć ten, kto używał maczugi miał niewątpliwie większe poczucie władzy nad swym narzędziem. Współczesny człowiek często czuje się częścią jakiejś wielkiej maszyny, a to wcale nie jest samopoczucie dobre. Czuję się trybikiem czy kółkiem w pedałach maszyny to znaczy skojarzyć swój los z losem techniki. Od tego zaś, żeby czuć się częścią jakiejś maszyny, krok już tylko od tego, żeby poczuć się całkowicie maszyną czyli autorem.

Przypominam, że automat nie myśli. Automat jest programowany. Spełnia ślepo wszelkie rozkazy. Nie ma nic koszmarniejszego na świecie niż człowiek, któremu się wydaje, że jest maszyną. Taki jak usiadł np. za kierownicą samochodu jest groźniejszy dla otoczenia niż pijany góral pedałujący na motorze z kosa do żniw. Góral jest straszny, lecz tamten jest niebezpieczniejszy.

Swego czasu pod Łowiczem na wąskiej drodze spotkały się naprzeciwko siebie dwie ciężarówki. Jedną prowadził heros i drugą prowadził odważny. Obaj byli ludźmi o stalowych nerwach i utożsamiali się całkowicie ze swoimi maszynami. Żaden nie ustąpił, nie zwinął, nie zahamował, nie skreślił wozu w prawo na widok drugiego. Wskutek zderzenia czołowego obaj ponieśli śmierć na miejscu. Zgubiła ich nadmierna wiara w przemoc techniczną. Nie mylić z postępem technicznym.

KAROL BADZIAK

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO



Technika-dla wolnego czasu

Od kilku lat Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich organizuje Giełdy Postępu Technicznego. Stwarzają one możliwości zaprezentowania i popularyzacji interesujących rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych oraz nawiązywania bezpośrednich kontaktów między twórcą pomysłu technicznego a potencjalnym producentem lub handlowcem wykorzystującym ten pomysł. Osiem kolejnych, dotychczasowych „Giełd” poświęconych było ściśle określonej i dość wąskiej tematyce (np. budownictwu). Obecnie organizatorzy proponowali nie tylko ciekawą koncepcję Giełdy o nieco innym niż dotychczasowe charakterze, która poświęcona byłaby urządzeniom i sprzętowi dla organizowania czasu wolnego.

Można powiedzieć, że pomysły „trafiły w dziesiątkę”. Wszelkie bowiem wiadomości, jak wielkie społeczne znaczenie ma właściwa organizacja i formy spędzania czasu wolnego i jak wiele mamy tu do ulepszenia.

Giełda dotycząca narzędzi i urządzeń związanych z organizowaniem czasu wolnego miała za zadanie popularyzację nowoczesnych, czynnych sposobów odpoczynku związanych z postępem techniki. Jej celem

będzie więc przedstawienie w postaci różnych form działalności hobbystycznej, rozbudowanie zainteresowania majsterkowaniem, wykonywaniem usprawnień np. motoryzacyjnych, czy też w gospodarstwie domowym itp.

Chodzi tu o podsuniecie zainteresowanym nowych pomysłów, a równocześnie znalezienie wykonawców sprzętu, narzędzi i innych urządzeń umożliwiających realizację tych pomysłów.

Potencjalni wystawcy i uczestnicy Giełdy – to przedstawiciele przemysłu lekkiego,

zakładów przemysłu precyzyjnego, motoryzacyjnego, zabawekarskiego, zakładów produkujących sprzęt turystyczny i sportowy, czy też narzędzia np. do podręcznego warsztatu elektromechanicznego.

Warto by taką Giełdą zainteresować też specjalistów od tzw. odnowy biologicznej, dla której wykorzystuje się także takie urządzenia, jak np. mini-golf, czy nieskomplikowane na ogół i tanie elementy wchodzące w skład tzw. ścieżek zdrowia, zdobywających olbrzymią popularność w wielu uprzemysłowionych krajach. (PAP)

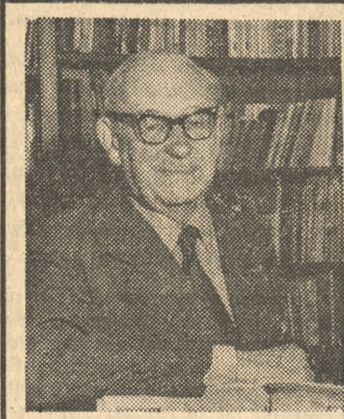
HUMOR I SATYRA



– Bardzo dziękuję!

Portrety uczonych

Po prostu architekt



tach zamiany folwarku Okęcie na lotnisko wojskowe, gdy zaś w „Kurierze Warszawskim” wyczytał, że Poznań ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego architekta, zgłosił swą kandydaturę. Miał wtedy lat 30 i głowę pełną pomysłów. Po trzech latach został naczelnikiem Wydziału Planowania i Rozbudowy Miasta. Organizował pierwszą w Poznaniu, a trzecią w kraju – po Warszawie i Łodzi pracownię urbanistyczną, która wkrótce swą operatywnością biła na głowę obie swe rywalki. Bo też dla Poznania był to czas intensywnych przygotowań do Powszechnej Wystawy Krajowej, okres dość znacznego rozwoju miasta. Dziełem Władysława Czarneckiego jest poznański Dom Żołnierza i dom dla bezdomnych na Zawadach, zamieniony obecnie na miejski szpital zakaźny. Projektował sierociniec w miejscu, w którym dziś wznoszą się pawilony Ośrodka Walki z Gruźlicą, miał bowiem to dziwne „szczęście”, że większość gmachów przez niego planowanych za-

w chwili, gdy ostatnie mosty wylatywały w powietrze, potem Węgry, Jugosławia, Turcja... Droga do Polski przez Tobruk, Palestynę, Aleksandrię, Kair wraz z Brygadą Strzelców Karpackich. Oprócz ściśle wojennych czynów pełne emocji wyprawy w głąb muzułmańskich zaskórow i na muzułmańskie cmentarze, które to wyprawy niejednemu ciekawo w tych czasach niespołecznych płacił życiem. Ale Władysław Czarnecki był Polakiem, a wśród ludności arabskiej, stykającej się na co dzień z oddziałami angielskimi, przy których służyli Polacy, utarło się powiedzenie, że „Bolon” to to samo, co „dobry”...

Na pustyni zaczęło odmawiać posłuszeństwa serce poznańskiego architekta; wycofany z pierwszej linii frontu znalazł się po wielu tarapatkach w Szkocii, gdzie w roku 1944 powierzono mu wykłady z zakresu architektury na uniwersytecie w Liverpoolu. Po roku otrzymał tytuł profesora katedry urbanistyki tamtejszego go wydziału architektury.

Ale wojna się skończyła i Poznań upomniał się o swego architekta. W 1946 roku profesor Czarnecki dostał zaproszenie z Zarządu Miejskiego Poznania, w którym przypomniano, że Wydział Planowania i Rozbudowy Miasta czeka na swego naczelnika...

Kraj potrzebował ludzi, którzy potrafiliby wzniesić go z ruin. Członek komisji weryfikacyjnej w latach 1946–47. przez którą przeszło blisko 2000 architektów, prof. Czarnecki przemyślał nad uruchomieniem odpowiednich studiów w Poznaniu: pierwszy dziekan Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej zorganizował katedrę urbanistyki, a gdy ta w 1950 roku została rozwiązana, przeniósł się na Politechnikę Wrocławską i tam w ciągu 10 lat wykształcił ponad 2 tysiące inżynierów, architektów i urbanistów, z których kilku uzyskało tytuły doktorów habilitowanych i profesorów.

Mimo wszystko czuł się zwią-

Planowanie miast, związane nierozdzielnie z pojęciami odnoszącymi się do spraw człowieka i jego działalności, wymaga gruntownej znajomości potrzeb społecznych oraz cech przyrodniczych i ekonomicznych środowiska, a nadto umiejętności przewidywania. Posiadał tę umiejętność Władysław Czarnecki, gdy w roku 1930 referował w Bazarze dla Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów pierwszy plan przestrzennego zagospodarowania Poznania. Zakładał wówczas, że miasto to za lat 40–50 będzie liczyło 600–800 000 mieszkańców. A miało ich wówczas 230 000. „I pan w to wierzy?” – pytano wówczas z niedowierzaniem. Wierzył. Przyszłość potwierdziła słuszność tych założeń.

Ileż sięgam po książkę profesora Czarneckiego „Planowanie miast i osiedli”, stanowiącą dziś swoisty bestseller wiedzy o tym, jak kształtować urbanistycznie środowisko, by służyło naprawdę człowiekowi, przypomina mi się ta anegdota. Sprawdzianów trafności rozwiązania planu zagospodarowania przestrzennego terenu jest kilka: ułatwienia w organizacji prac, logika połączeń komunikacyjnych, trwała przydatność wykonanych inwestycji. Ale również liczba wznowień książki, która to podstawowe propozycje zawiera, która uczy, jak do tego planowania przystąpić, a tych wznowień książka profesora miała kilka...

Życie autora tego dzieła jest równie ciekawe, jak owa książka. Studia uniwersyteckie przerwała mu pierwsza wojna światowa, zdążył jednak z grupą studentów pod kierunkiem profesora Adolfa Szyszko-Bohusza odbyć wędrowkę wzdłuż Sanu, by ocenić od zapomnienia tamtejsze zabytki ludowej architektury. Niewiele, niestety, z tych czasów pozostało. Poza wrażeniami – chyba jeszcze tylko świetna znajomość ciesiołki, którą profesor niejednemu dzisiejszemu majstru zadziwiał.

Potem był front włoski i egzamin zdawany podczas urlopu, bez żadnego przygotowania, bo to była jedyna okazja

Atlantyde?

sa zagadkami, które wciąż jeszcze pobudzają wyobraźnię badaczy. Powstaje jeszcze kwestia, czy zniknięcie Atlantydy i adriatyckiego grzbietu górskiego nie należy wiązać z gigantycznym przypływem-potopem, który – opisany w wielu świętych księgach i trwający w tradycji wielu narodów – zmienił generalnie mapę globu ziemskiego. Odnalezienie na Palagruży jaskinie ze szczątkami mamutów, a także całą masą przedmiotów z epok kamiennej i brązu oraz resztki niezakończonych uczty zdają się potwierdzać hipotezę, że tujejsi mieszkańcy zaskoczeni zostali jakimś nagłym kataklizmem, który zastał ich przy codziennych obowiązkach.

Fatalistyczna hipoteza geologa Stacka

Wspomniany już austriacki geolog Stack poszedł jednak dalej w swoich wnioskach i postawił przerażającą hipotezę. Uważa on, że i Palagruża – ostatni świadek dawnej katastrofy Adriatyku – także zniknie z powierzchni Ziemi. Jego zdaniem, Palagruża zniszczona zostanie przez morze, podobnie jak te polacie lądów, o których pozostały już dzisiaj tylko legendy i które przed wiekami były miejscem tragicznych wypadów śmiałych żeglarzy. Istnieje podanie, że o powstaniu Palagruży zdecydował kaprys giganta, który w trakcie zabawy wrzucił w morze ogromną bryłę skalną wyrwaną z gór Dalmacji. Jest to jeden z wariantów legendy o Deukalionie, synu mitycznego Prometeusza, któremu w ucieczce przed gniewem Zeusa na ród ludzki udało się uniknąć boskiego wyroku i schronić na Parnasie. Gdy zaś Deukalion pragnął udaremnić skutki wyroku Zeusa zwrócił się doń, usłyszał tylko: „Odrzuć za siebie kości twojej wielkiej matki”. I Deukalion począł wtedy miotać kamienie, które utworzyły szkielet Ziemi, po której od tego czasu stapa ród ludzki...

IGOR DESIC

Poznańscy lekarze laureatami nagród PAN

19 bm. odbyło się wręczenie dorocznych nagród Wydziału Nauk Medycznych PAN za osiągnięcia badawcze w różnych dyscyplinach wiedzy medycznej.

Po raz pierwszy przyznane zostały nagrody I stopnia im. Jędrzeja Śniadeckiego za osiągnięcia o dużym znaczeniu dla ogólnej wiedzy lekarskiej. Otrzymali je: prof. dr Tadeusz Kielanowski z Gdańska za prace z dziedziny filozofii medycyny i etyki lekarskiej oraz zespół pracowników: doc. dr Apolinary Szewczuk, dr med. Andrzej Gładysz z Wrocławia oraz doc. dr Andrzej Szczeklik z Krakowa za nowy test enzymatyczny pozwalający na wczesne wykrywanie wirusowego zapalenia wątroby.

Ponadto nagrody zespołowe I stopnia otrzymali: prof. dr Mieczysław Wender i dr farm. Zofia Adamczewska z Poznania za cykl prac z zakresu neurochemii ośrodkowego układu nerwowego oraz prof. dr Jan Hasiak, dr med. Lech Hryniewicz, dr Krystyna Makowska, mgr Teresa Grała i dr med. Alicja Graczykowska-Kocorowska z Poznania — za cykl prac z zakresu badań przemiany materii. (PAP)

Polsko-amerykańska współpraca w badaniach złóż metali

Niedawno zawarta została umowa o współpracy Instytutu Geologicznego w Warszawie z amerykańską służbą geologiczną w dziedzinie badania złóż cynku i ołowiu. Geologia polska ma duże osiągnięcia w poszukiwaniu, rozpoznawaniu i eksploatacji złóż cynku i ołowiu. Rudy tych metali występują u nas w regionie śląsko-krakowskim m. in. w okolicach Zawiercia, Olkusza, Bytomia, Chrzanowa, Tarnowskich Gór.

Podobne pod względem budowy geologicznej i pochodzenia są złoża występujące w USA głównie w dolinie górnej Missisipi. Stąd wyniki polskich badań geologicznych mają istotną przydatność także i przy rozpoznawaniu złóż tych metali w USA.

Jak informuje doc. dr Jadwiga Pawłowska z Instytutu Geologicznego, współpraca polsko-amerykańska obejmować będzie studia nad genezą oraz opracowanie najlepszych metod poszukiwania i rozpoznawania złóż cynku i ołowiu. Przewiduje się badania geologiczne na terenie naszych rejonów występowania tych metali, ponadto opracowywać się będzie 25

teoretycznych tematów szczegółowych. W USA wykonywane będą specjalistyczne badania laboratoryjne.

Dzięki tej współpracy nasi geolodzy uzyskają możliwość zapoznania się z osiągnięciami amerykańskimi w zakresie badań laboratoryjnych i metalogenicznych oraz z najnowszą literaturą fachową. Nie bez znaczenia jest fakt, że przy okazji badań terenowych będzie można dokładnie rozpoznać na szczeblu. Dla strony amerykańskiej duże znaczenie będzie miało wyjaśnienie na przykładzie naszych złóż wielu problemów związanych z tworzeniem się skupisk rud cynku i ołowiu. (PAP)

Szybka rozbudowa nowych uzdrowisk

Mija 5 miesięcy od decyzji Prezydium Rządu z kwietnia br., w wyniku której ok. 20 dalszych miejscowości, przeważnie znanych wczasowisk i ośrodków wypoczynkowych uzyskało status uzdrowiska. Pierwsze miesiące realizacji tej uchwały wypadły podczas letniego sezonu wypoczynkowego i turystycznego. Był to więc pierwszy sprawdzian efektów tej decyzji i następstw jakie dla nowych uzdrowisk przynosi tego rodzaju awans.

Rozpoczęto rozbudowę obiektów wypoczynkowych, leczniczych i usługowych oraz budowę nowych ośrodków, co pozwala na lepszą organizację wypoczynku i leczenia.

Podniesienie Jastarni i Juraty do rangi kurortów stworzyło szanse rozwoju tych uroczysk, ale zaniedbanych w poprzednich latach miejscowości. Obecnie na podstawie inwestycji komunalne skierowano trzykrotnie większe nakłady niż w poprzednim roku. W pierwszym rzędzie rozpoczęto budowę nowej oczyszczalni ścieków, przystępuje się do rozbudowy placówek gastronomicznych i handlowych. Już w tegorocznym sezonie wypoczynkowym oddano do użytku w Jastarni zmodernizowany Dom Zdrojowy.

W woj. koszalińskim pierwszym widocznym efektem awansu Ustki do grona uzdrowisk jest adaptacja budynków wczasowych na obiekty sanatoryjno-lecznicze, co już tegorocznym wczasowiczom stwarzało lepsze warunki wypoczynku. Z końcem września w Uście przekazany zostanie do użytku

ku pierwszy zakład przyrodolecniczy. W domach wczasowych zorganizowane zostaną gabinety lekarskie i zabiegowe. W bieżącym miesiącu w Uście leczy się 300 pierwszych kuracjuszy.

W woj. szczecińskim status uzdrowisk uzyskały dwie dalsze miejscowości nadmorskie: Międzywodzie i Dziwnów. W Międzywodziu już w tym roku wybudowano dwa duże

domy wypoczynkowe. Inwestycje te stanowią jednak początek intensywnej rozbudowy tu tejszej bazy uzdrowiskowo-wczasowej. Przewiduje się m. in. budowę 20 dalszych ośrodków wczasowo-kolonijnych. Podobne inwestycje przewiduje się w Dziwnówku, gdzie ośrodek wczasowy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego stanie się jednym z najbardziej nowoczesnych i funkcjonalnych obiektów na całym wybrzeżu szczecińskim.

Warto dodać, że większość nowych obiektów przystosowuje się do całorocznego wykorzystania. Są one nowoczesnie wyposażone w niezbędny sprzęt dla wypoczywających i leczących się. (PAP)

Na naukę nigdy za późno

Podstawowe studia zawodowe dla dorosłych

Jest pewna grupa ludzi, którzy z różnych względów nie ukończyli pełnej szkoły podstawowej. Ten brak wykształcenia przeszkadza szczególnie, najniższej kwalifikowanej pracownikom, w osiągnięciu awansu społecznego i zawodowego. A przecież podniesienie poziomu wykształcenia ogółu obywateli jest podstawowym warunkiem szybkiego tempa rozwoju kraju.

Dotychczasowy system kształcenia dorosłych w zakresie szkoły podstawowej nie odpowiadał ani potrzebom społeczno-gospodarczym kraju, ani uczącym się. Dlatego w ubiegłym roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania powołało do podstawowe studia zawodowe. W bieżącym roku liczba ich uległa zwiększeniu. Są to placówki uwzględniające w swoim programie specyfikę pracującego słuchacza, uzupełniające jego wiedzę i dające zawód. Program opracowany jest bez szkolnej drobiazgowości, która przy życiu doświadczeniu słuchacza jest zbędna.

Słuchaczem studium może zostać każdy pracownik w wieku od 19 lat, posiadający 3-letni staż pracy zawodowej (a w uzasadnionych przypadkach mniejszy) oraz wiedzę na poziomie piątej klasy szkoły podstawowej. Okres nauki w studium trwa rok, w czasie którego słuchacz przygotowuje się w zakresie uproszczonego programu nauczania przedmiotów oświatowych oraz zawodowych. Absolwent

studium otrzymuje świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej i teoretyczne przygotowanie do składania egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika lub rolnika.

Obecnie w Wielkopolsce pracują 123 oddziały podstawowych studiów zawodowych dla ponad 2000 słuchaczy. Liczba ich ulegnie zwiększeniu. Planuje się, że w przyszłym roku będą one kształciły 5000, a potem 8000 słuchaczy.

W okresie przygotowań do powszechnej dziesięciolatki, gdy w niedalekiej przyszłości każdy obywatel naszego kraju będzie miał średnie wykształcenie, koniecznością jest uzupełnienie przez pozostałych pełnego wykształcenia podstawowego i kwalifikacji zawodowych. Zakłada się, że do roku 1980 wszyscy pracownicy w wieku do 45 lat będą odpowiadali takim wymaganiom.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania nie określa terminu rozpoczęcia zajęć w studium. Można je powoływać w miarę potrzeb. Przy Szkole dla Pracujących nr 3 w Poznaniu (ul. Marii Magdaleny) otwarto studium o kierunkach elektrycznym i mechanicznym. Największym zainteresowaniem ośrodków mechanicznego cieszą się kierunki budowlane, górnicze, rolnicze. Obowiązkiem zakładów pracy jest kierowanie pracowników na naukę do studium oraz stwarzanie warunków zabezpieczających jego ukończenie.

B. G.



Przepisy demoralizujące?

Zamieszczony pod tym tytułem felieton z cyklu „Co o tym sądzić” wywołał żywy oddźwięk u Czytelników. Poniżej zamieszczamy fragmenty kilku wybranych listów. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Zgadzam się, że przepisy drogowe u nas działają często demoralizująco — zachęcają do ich łamania. Nic dziwnego, skoro znaki stawia się bez logicznego uzasadnienia. Gdyby np. w Jugosławii postawiano podobnie, liczba wypadków byłaby wielokrotnie większa. Tam od razu widać, że ustawiali je fachowcy z kierownicą, a nie z biurką.

Respektować przepisy można tylko wtedy, gdy mają sens, w przeciwnym razie są przyuczyną wykroczeń, działają na kierowcę denerwująco zamiast pomagać, przeszkadzają w jeździe — wpływają ujemnie na bezpieczeństwo jazdy.

Proponuję wprowadzenie na łamy „Głosu” rubryki np. „Przepis drogowy — bez głowy”, jako ciekawą lekturę dla służby ruchu. Doświadczenia kierowców są bogate i nie należy ich lekceważyć.

ANDRZEJ NOWAK
Poznań

Bardzo dobrze, że pan poruszył ten temat. Czy my sami nie jesteśmy winni, że tak jest, jak jest? Przecież nikt piratów nie karze za taką jazdę. Gdyby milicja bardziej pilnowała przepisów, to dużo mniej byłoby wykroczeń. Ile razy widzę, że milicjant widzi, jak ktoś jedzie z nadmierną szybkością, lub wjeżdża na pasy, gdy jest zielone światło i nie reaguje. Karać! I to tak długo i słono, aż odczeka się łamania przepisów. Byli niedawno u nas krowi z USA. Nie chcieli w ogóle przechodzić przez ulicę, tak się bał. Mieli pretensje, że kierowcy jeżdżą za szybko, że przechodzą na pasach i przy zielonym świetle nie jest bezpieczny, bo kierowca już na pięty najeżdża. Prawda jest, że Polacy są skorzy do łamania zakazów i nakazów. Dlatego na przykład mimo, że jest żółte światło, samochody iż jadą i piesi przechodzą? Mandaty niech płacą!

OLA KOŁIŃSKA
Poznań

Isano kiedyś w „Głosie”, że prokuratura przeprowadza kontrolę stanu dyscypliny pracy w zakładach, gdzie nie stosowano kar obowiązujących, lecz inne łagodniejsze. Moim zdaniem kliki, które są w tych zakładach pracy mają takie powiązania, że inaczej karać nie było można, bo rozgorzałaby walka i część ludzi musiałaby odejść. Dopóki będą kliki, dońdy nie będzie poszanowania praw i zarządzeń. Większość ludzi uczciwych i zdyscyplinowanych na to patrzy. Jeżeli działają pracownicy zostają ukarani przez klikę jak ja to nazywam, nie może znaleźć sprawie ilości.

Jedno jest wyjście z tego stanu rzeczy: rzeczowa i obiektywna krytyka publiczna. Ten ważny oręż proponowany przez naszą partię, jest niekiedy w praktyce niemożliwy, bo krytykujących zwalczą się bez ilości i są uważani za „rozrabaków”. Ktoś mi opowiadał, że był w pracy podzielnym kierownikiem gospodarczym, miał brygadzystę, któ

ry pił nalogowo alkohol przez 20 lat. Wspomniany kierownik przyszedł do pracy w 1971 r. Dyrekcja i kadrowiec za picie wódki przez brygadzystę obarczyli winą kierownika. Co robili dyrekcja i kadrowiec przez około 20 lat — tolerowali pijanństwo? Chcąc się pozbyć niewygodnego kierownika, temu ostatniemu wręczono ostrzeżenie, że jeżeli ów brygadzysta nie przestanie pić alkoholu, to kierownik zostanie zwolniony z pracy.

ZYGMUNT LAUCHOWSKI
Poznań

Mamy sporo przepisów, z którymi nikt się nie liczy. Czy tylko przez przekorę? Otóż chyba także dlatego, że zdają się nakazy, przepisy wydane przez ludzi „ważnych”, a niestety, niekompetentnych. W dodatku (nie myślę tu tylko o ruchu) człowiek myślący trzeźwo, buntuje się naturalnie na bzdurne nakazy i często je ignoruje albo stosuje uniki.

Dlatego ci, którzy wszelkie nakazy stosują powinni: raz — znać się na przedmiocie sprawy, dwa — rozważyć nakaz i jego konsekwencje, dopiero trzy — wydać je.

Nie znaczy to, że trzeba każdą sprawę rozważać w nieskończoność. Po prostu — jeżeli właściwy człowiek będzie na właściwym miejscu, wszelkie nakazy i przepisy będą właściwe.

ELEONORA STASZEWSKA
Poznań

Artykuł „Przepisy demoralizujące?” w sobotnim „Głosie Wielkopolskim” skłonił mnie do zwrócenia uwagi na nieprzebrane umieszczenie trawnika przed wieżowcami przy ul. Czerwonej Armii.

Od lat używane było przejście z ul. Garnarskiej na ul. Kantaka jako najbliższe na ul. 27 Grudnia i do Teatru Polskiego a obecnie tak konieczne do przedsiębiorstw, sklepów i barów, mieszczących się w nowych wieżowcach.

Istnieją wprawdzie przepisy polecające unikanie zahamowań ruchu kołowego na głównych traktach, ale każdy przepis musi być stosowany życiowo.

Moim zdaniem w śródmieściu, pełnym przedsiębiorstw usługowych, ruch winien być regulowany potrzebami pieszych tak jak np. przy placu Wolności i 27 Grudnia, gdzie ruch kołowy jest tak samo duży jak na ul. Czerwonej Armii. Dawanie pierwszeństwa ruchowi kołowemu w centrum jest błędem. Nie też dziwnego, że ustawione poprzeczki na trawniku są lekceważone.

St. B.

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

ZSRR na „TAKON-74”

ZSRR, podobnie jak w latach ubiegłych, jest również obecnie jednym z największych wystawców na rozpoczynających się jutro w Poznaniu targach międzynarodowych. W tym roku na „Takon-74” 13 r. dzieckich przedsiębiorstw handlu zagranicznego demonstruje ponad 4 tys. eksponatów na powierzchni 2200 m kw.

Tradycyjnym uczestnikiem targów poznańskich jest „Masz prioborintorg”, który obecnie prezentuje szczególnie bogatą kolekcję zegarów produkcji 12 fabryk, liczącą 600 eksponatów, w tym zegarki na rękę i kieszonkowe, zegary ściennie oraz budziki i stopery. Wśród eksponatów tych znalazły się wodoszczelne zegarki męskie „Poliet” na 30-rubiniowych kamieniach, automatycznie nakręcane i zaopatrzony w kalendarz, zegarki „Wostok” z kalendarzem i oryginalną kopertą w kształcie ekranu telewizyjnego, nowy model „Rakiety” o I klasie punktualności, elektroniczno-mechaniczne zegary stolowe „Majak”, chodzące cały rok bez odnawiania źródła zasilania, eleganckie zegarki damskie „Slawa” z urządzeniami wstrząsoodpornymi i wiele innych.

Urozmaiczoną ekspozycję przygotował „Raznoekspost” — obejmuje ona fortepiany

„Minion”, pianina „Nokturn”, „Etiuda” i „Liryka” oraz strunowe instrumenty muzyczne: balalajki, mandoliny i gitary, dalej — strzelby myśliwskie i sportowe marki „Baikal” i „Wostok”, wyróżniające się małymi rozmiarami oraz walorami balistycznymi i eksploatacyjnymi. Na stoiskach „Raznoekspostu” przedstawiono też szeroki asortyment kryształów, kolekcję wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich oraz tkaniny dekoracyjne i koronki.

Przedsiębiorstwo „Nowoekspost” wystawia dwie interesujące grupy eksponatów: wyroby ludowego przemysłu artystycznego RFSRR, krajów nadbałtyckich i Armenii oraz kolekcję kamieni półszlachetnych i ozdób z tych kamieni. Właśnie w ZSRR po raz pierwszy na świecie opracowano technologię inkrustowania złotem i srebrnym twardych kamieni półszlachetnych, opartą na ultradźwiękowej obróbce materiałów. Obecna ekspozycja „Nowoekspostu” prezentuje jako nowość wyroby z inkrustowanego nefrytu.

Dziewięć nowych maszyn dla przemysłu włókienniczego pokazuje w ruchu „Techmaszeksport”. Do interesujących eksponatów należy też elektroniczny automat grawerski „MEGA”, przy którego pomocy można grawerować rysunki i zdjęcia równocześnie na trzech wałkach.

W 1973 r. „Sojuzplodoimport” otrzymał „Złotego Merkurego” — międzynarodową nagrodę świadcząca o zasługach tej centrali w rozwijaniu handlu z krajami europejskimi. Na obecnym targach „Sojuzplodoimport” demonstruje najwyższe gatunki wódek, nalewki, zwykłe i wysokogatunkowe koniaki armeńskie, gruzińskie i mołdawskie, wytrawne wina deserowe. Na jego stoiskach znajdują się również słynny rosyjski kwas, radzieckie wody mineralne, wyroby cukiernicze i czekolada.

Eksporterem radzieckich wyrobów farmaceutycznych jest „Medekspost”, który utrzymuje kontakty z odbiorcami w około 100 krajach. Lista eksportowa „Medekspostu” obejmuje co najmniej ponad 5 tys. pozycji. Na „Takon-74” prezentuje on 60 leków, w tym 35 już eksportowanych do Polski oraz 25 będących obecnie w stadium rejestracji. Do najbardziej interesujących, oryginalnych preparatów należą: lek przeciwrakowy Ftorafur, Furagina oraz witamina B15, sprowadzana do Polski w ilości 500—700 tys. opakowań rocznie.

Spośród prezentowanych na stoiskach „Sojuzchimeksportu” wyrobów perfumeryjnych zasługują na wymienienie nowe perfumy „Madrygał”, „Kamea”, „Suwenir”, „Siewierianoczka” i „Ewridika”, perfu-

my z serii kwiatowej w nowym oryginalnym opakowaniu, wody kolońskie „Ajweng”, „Olimpijska”, „Antej” — w butelkach dwóch rozmiarów, zestawy upominkowe „Ełada”, „Ermitaż”, „Rajmonda” i „Awrora”. Przedsiębiorstwo to prezentuje również artykuły chemii gospodarczej, takie jak „Antymol”, „Ruta” — usuwająca przykre zapachy w lodówkach i „Krot” — służący do oczyszczania rur kanalizacyjnych i wodociągów.

W ekspozycji „Exportlesu” przyciągną niewątpliwie uwagę zwiedzających nowoczesne zestawy mebli „Sputnik”, „Olichowka” i „Czeriowcy”. Łącznie w tym dziale znajduje się 10 kompletów mebli.

Znane są dobrze w Polsce eksponaty „Sudoimportu”, takie jak silniki do motorówek — „Moskwa”, „Wichr”, „Wietierok” i „Neptun” oraz motorówka „Krym”.

„Sojuzkoopwpiensztorg” przedstawi na targach około 500 eksponatów reprezentujących 100 rodzajów wyrobów, w tym — przetwory warzywne i owocowe, suszone owoce i warzywa, orzechy i wina owocowe.

Na odkrytej przestrzeni zobaczyć można radzieckie kombajny do sortowania buraków cukrowych, łódzki stawniki i dwa traktory — DT-75RS i T-25AL.

P. A.

Od zegarów po kombajny

Drugi dzień MP w kajakarstwie

Na Jeziorze Maltańskim zakończył się przedwcześnie pierwszy etap V drużynowych mistrzostw Polski w kajakarstwie, w którym obserwowaliśmy zmagania klubów i sekcji walczących o miejsca 19 i niższe.

Regaty zakończyły się ostatecznie zwycięstwem reprezentantów bydgoskiej Łączności, którzy zgromadzili na swym koncie 136 pkt., wyprzedzając Gwardię Opole — 132 pkt. Oba te zespoły w przyszłym sezonie walczyć będą w grupie II.

Trzecie miejsce w punktacji przy padło kajakarkom i kajakarzom warszawskiego Drukarza — 101 pkt., którzy wyprzedzili: SZS AZS Gorzów Wielkopolski — 89 i Stomil Olsztyn — 85 pkt.

Z wielkopolskich klubów najlepiej spisali się reprezentanci Budowlanych, którzy z 51 pkt. sklasyfikowani zostali na 9 pozycji. Kaliskie Towarzystwo Wioślarzy wywalczyło 20 pkt. i 15 miejsce, Stomil i pkt. i 19 pozycję.

Od dzisiaj na Malcie obserwować będziemy drużyny I i II grupy.

(kt)

Po Tour de Pologne

Między nami championami

Choć tegoroczny sezon kolarski uważać należy za udany, jego końcówka — Wyścig Dookoła Polski, niejednego kibica przysparzała szczerą irytację. Dla kolarzy jest to wyścig bardzo potrzebny. W nim bowiem jest miejsce na własną ambicję, indywidualną rywalizację. Nikt nie musi zbytnio liczyć się z wyższą racją, pracować na lidera, może w pełni wykorzystać formę i umiejętności. Niestety, kolejne spotkanie z zawodnikami zakończyło się na polskich etapach dotkliwą porażką.

Nieraz odzywały się głosy, że Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda nie powinni startować w tych samych wyścigach. Choć kibica zawsze pasjonuje pytanie, który z asów jest lepszy, odpowiedź na nie można było uzyskać jedynie w bezpośredniej konfrontacji mistrzów. Wydaje się, że żaden z nich nie miał na to specjalnej ochoty, więc odłożyli oni rywalizację, pilnując się jedynie uparcie i zawzięcie, co oczywiście wykorzystali rywale.

Do dwójki wspaniałych kolarzy doszedł w Montrealu niespodziewanie trzeci — Janusz Kowalski, który sam mówił, skorzystał na tym, że „mistrzowie nie bardzo mogli się dogadać”. Mistrzostwo Kowalskiego, to z jednej strony dowód doskonałego poziomu polskiego kolarstwa, które wbrew opiniiam dyskwalifikującym nie opiera się jedynie na jednym, fenomenalnym zawodniku, z drugiej — przybył kolejny mistrz do pilnowania przez mistrzów...

Konsekwencją nieporozumienia pomiędzy trenerem, ekipą i zawodnikami był fatalny pamiętny dla nas wyścig — obrona tęczy w koszulkach mistrzów świata w Montrealu. Konsekwencją nieporozumienia pomiędzy mistrzami wydaje się być epilog „niepolskiego” Wyścigu Dookoła Polski.

Brzmi to może paradoksalnie, ale niewiele czasu pozostało na przygotowanie do kolejnego sezonu. Przyczyniliśmy się do sukcesów naszych kolarzy, za którymi kryje się nie tylko wyjątkowa praca, ale również atmosfera w zespole, której zazdrościli nam niejedni. Była ona potrzebna i w walce z młodymi zawodnikami Belgii, zaś rywalizacja w polskim zespole należało odłożyć do chwili, gdy Belgowie przestaną się liczyć w wyścigu. Stało się jednak inaczej. Miejmy więc nadzieję, że ta właśnie dawna atmosfera w naszej reprezentacji nie należy do przeszłości. W przeciwnym bowiem razie, będziemy mieli mistrzów bez zwycięstw, czego przedsmak odczuliśmy po minionym Wyścigu Dookoła Polski. (ask)

Mistrzostwa Polski w łucznicztwie

W Krakowie rozpoczęły się 19 bm. indywidualne mistrzostwa Polski w łucznicztwie. Startuje ponad 100 zawodniczek i zawodników — w tym cała czołówka.

W pierwszym dniu rozegrano strzelanie na odległość długie — kobiety na 70 i 60 m — mężczyźni na 90 i 70 m.

Wśród kobiet prowadzi Bogumiła Bielas (Resovia) 572 pkt. (na 70 m — 295 pkt., na 60 m — 277 pkt.)

Rekord Polski Adeli Dankowskiej

Nowy rekord Polski kobiet w kategorii szybów dwumiejscowych ustanowiła w czwartek szybowniczka Centrum Wyszolienia Lotniczego w Lesznie — Adela Dankowska. Startując na szybowcu „Halny”, wraz z pasażerką Mirosławą Mielczarek, w przełocie po trasie trójkątnej 113 km (Leszno-Gostynin-Pobiel-Leszno), uzyskała średnią prędkość 91,5 km/h. Po tym rekord w tej kategorii wynosił 88,6 km/h, a ustanowiony został przed ośmiu laty przez Wierę Kamińską. Warto przypomnieć, że analogiczny rekord świata pań w tej konkurencji wynosi 99 km/h. (zb)

przed Jolantą Brzezińską (Marymont Warszawa) 570 pkt. (260 i 310) i Marią Palczak (Resovia) 562 pkt. (276 i 286). Irena Szydłowska jest piątą 560 pkt., a Maria Mączyńska dziewiątą — 551 pkt.

Wyniki mężczyzn: 1. J. Popowicz (Resovia) 579 pkt. (na 90 m. 274 — na 70 m. 305 pkt.), 2. T. Malicki (Surma Poznań) 574 pkt. (275 i 299), 3. M. Otworowski (Warta Poznań) 569 pkt. (270 i 299), 4. W. Szymańczyk (Surma Poznań) 569 pkt. (267

Lech — Gwardia na stadionie Warty

Wielu sympatyków futbolu telefonowało wczoraj do redakcji zaniepokojonych naszą notatką informującą o propozycji rozegrania niedzielnego meczu o mistrzostwo I ligi między Lechem i Gwardią na stadionie dębleckim. Na szczęście dla nich i dla dziesiątków tysięcy innych sympatyków piłki nożnej zdecydowano, że spotkanie odbędzie się na stadionie Warty im. 22 Lipca w niedzielę o godz. 11. Przypominamy, że jeszcze dzisiaj w godz. 8-12 bilety na ten mecz można nabywać w sekretariacie KKS Lech, ul. Marchewskie go 142.

Przy okazji dziękujemy wiceprezowi KS Warta J. Lenartowskiemu za błyskawiczne i przychylne ustosunkowanie się do publikowanej przez nas notatki oraz zapewnienie, że Zakłady HCP będące właścicielami Stadionu im. 22 Lipca zabezpieczą poprawny stan płyty boiska na 9 października, a więc na mecz Polska — Finlandia. Zdaniem J. Lenartowskiego nie nie stoi na przeszkodzie, aby tak spotkanie Lecha, jak i pojedynek Warty 29 bm. z Urusem, odbyły się na boisku, o którym mowa. (ad)

Żeglarstwo

Regaty o puchar Jeziora Dominickiego

Po raz dzieliwat zwolennicy sportów wodnych staną na starcie żeglarskich regat w klasie „Omega” o puchar przechodni Jeziora Dominickiego. Impreza ta odbędzie się w Boszkowie w dniach 5-6 października br. Regaty rozegrane zostaną na jachtach dostarczonych przez organizatorów — sekcję żeglarską Związku Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej przy Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie (dawniej LFOB).

Zgłoszenia do imprezy przyjmowane będą 5. X. br. w godz. od 8 — 11 w Ośrodku Żeglarskim PTTK w Boszkowie, gdzie istnieje również możliwość zarezerwowania miejsc noclegowych. (R)

24 godziny: 22.05 — „Nie oszukała cie Itaka” — inscenizacja utworzona Konstantinosa Kawafisa reż. Anna Minkiewicz; 22.45 — Spotkanie z pisarzem Zbigniewem Safianem.

ŚRODA 25 IX

7.50 — „Bilardzista” — film fab. prod. USA; 16.40 — Dla młodych widzów — „Było, nie minęło”; 17.10 — Informacje — Towary — Propozycje; 17.25 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.35 — Najlepsze z najlepszych; 18.20 — „Teleskop”; 18.45 — „Patrol” — program wojoskowy; 20.20 Kino Interesujących Filmów — „Bilardzista” film fab. prod. USA; 22.30 — Dziennik; 22.45 — Wiadomości sportowe i Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn.

17.20 — „Przy kapuście” — występ zespołu Pieśni i Tańca Kolejarzy „Sądeczanie” (kolor); 17.50 — „Wiedza i Film” — w programie filmy „Nad Bałtykiem zielonym”, „Na Kaszubach”; 18.35 — Plastyczność Wioślarek — reportaż (kolor); 20.20 — Informator turystyczny (kolor); 20.50 — Magazyn studencki; 21.20 — 24 godziny; 21.30 — „Popi-sowy numer” — dok. film prod. ZSRR (kolor); 21.50 — „Tancze-nie miniaturowe” — tańce góralskie zespołu „Słuk”; 22.20 — „Motyl” — film fab. prod. węgierskiej (kolor).

CZWARTEK 26 IX

9.35 — „Ring wolny” film fab. prod. czechosłowackiej; 15.05 — Matematyka na szkole — podzielnicy; 16.40 — Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem”; 17.40 — Z cyklu „Zwycięzcy i obrzydzy” — Gore ogień, gore (kolor); 18.10 — „Panorama Lubuska”; 18.30 — „Mi-ster eksportu” — program publicystyczny; 19.05 — Test — TV Słownik Ekonomiczny; 20.20 — Teatr „Kobra”; 21.20 — Francis Durrbridge „Desperaci” cz. I reż. Anna Minkiewicz; 21.20 — Wiadomości sportowe — Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej; 21.40 — Czym żyje świat; 22.10 — „Jasne Pan” — humoreska Michała Wronskiego; 22.45 — Dziennik; 23 — Informacje — Towary — Propozycje.

Z cyklu „Tory ziemi i harmonia świata” — odc. VI — Fel-ton prof. dr K. Estreichera; 17.45

i 302), 5. M. Mączyński (Drukarz Warszawa) 568 pkt. (268 i 300).

PAP

0 piłkarskie puchary

Niespodzianką zakończył się mecz piłkarskiego pucharu UEFA w Kopenhadze, gdzie miejscowy zespół BK pokonał Atletico Madryt 3:2 (1:1). Mecz obserwowało ponad 16 000 widzów.

W pierwszym meczu piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów drużyna Fram Reykjavik przegrała z Realem Madryt 0:2 (0:1). Obie bramki, w 10 i 55 min. zdobył Martinez. Mecz, przy temperaturze zaledwie 8 st. C. obserwowało 8 000 widzów. (PAP)

Sukces sportowców Rogoźna w spartakiadzie drogowców

Reprezentacyjny stadion Leszna im. A. Smoczyka gościł ubiegłej niedzieli uczestników wojewódzkiej Spartakiady Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Impreza sportowo-rekreacyjna, mająca na celu umasowanie sportu, zgromadziła na starcie około 300 zawodników i zawodniczek z wszystkich przedsiębiorstw i zakładów podległych WZDP w Poznaniu.

Spartakiada otrzymała godną taką imprezę oprawę. Krótko przed jej rozpoczęciem nad stadionem nadleciał samolot z leszczyńskiego CWL, z którego zrzucono wiązanek kwiatów i piłkę nożną. Po otwarciu igrzysk przez dyrektora WZDP Franciszka Poremskiego odbyła się barwna defilada, po czym rozpoczęła się na boisku, bieżni, skoczni, rzutni, strzelnicy, sali i szosie — rywalizacja w 6 dyscyplinach sportu o miano najlepszego.

W zawodach lekkoatletycznych kobiet sukces odniosły reprezentantki WZT i MD z Rogoźna, zajmując I i II miejsce, w czym duży udział miały Urszula Werenka i Aleksandra Piz. W kategorii mężczyzn natomiast prym wiodli Jarocinianie. W. Pawlik (Jarocin) wygrał bieg na 100 i 200 m i skok w dal, a jego kolega R. Konarkowski zajął I miejsce w biegu na 1.500 m. W skoku wzwyż zwyciężył M. Bałk (Ostrzeszów), w kul — W. Bachoński (Kościan), a w rzucie granatem W. Jeńczyk (WZT i MD).

W turnieju siatkówki mężczyzn pierwsze miejsce wywalczyli Jarocinianie przed Kościanem, a w emocjonujących zawodach piłki nożnej (6 drużyn) wygrali zasłużenie Szamoty przed Nowym Tomyślem.

Rywalizacja w tenisie stołowym przyniosła sukces S. Wróblewicz z Ostrzeszowa.

Mistrzem spartakiady w strzelaniu z kbks została drużyna WZT i MD (Rogoźna) przed Leszkiem, a indywidualnie I miejsce zajęli M. Grabus i D. Kubiak z Rogoźna.

Szosem wyścig kolarski na rowerach turystycznych na trasie Leszno — Rydzyna — Leszno (15 km) zakończył się sukcesem Z. Olejnika z Leszna. Dwa następne

Liga lekkoatletyczna na finiszu

Dobiegają końca rozgrywki indywidualne ligi lekkoatletycznej. W dniach 21-22 bm. odbędą się w Krakowie, Łodzi i Zielonej Górze zawody czwartego rzutu, a w dniach 29-30 bm., w Warszawie rozegrane zostaną ostatnie konkurencje ligowe (wieloboję). Po tych zawodach poznamy mistrza Polski na rok 1974.

Program zawodów w Krakowie obejmuje biegi średnie kobiet i mężczyzn oraz konkurencje techniczne — kula i dysk kobiet oraz rzut młotem i skok wzwyż mężczyzn.

Zawody ligowe w Zielonej Górze włączone zostały do programu tradycyjnego mitingu winobrania.

PAP

miejsca zajęli K. Kwieciński i K. Kaszuba z Konina.

W klasyfikacji drużynowej generalny sukces odniósł Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych z Rogoźna. Drugie miejsce zajął REDP Ostrzeszów przed Jarocinem, Leszkiem i Koninem.

Za wkład pracy społecznej przy organizacji imprezy słowa uznania należą się pracownikom i kierownikom REDP w Lesznie z przewodniczącym Rady Zakładowej Józefem Masłowskim na czele.

MARCIN RYDLEWICZ

Turniej tenisa stołowego

Ostatnio gnieźnieńska Stella zorganizowała z okazji Dnia Kolejarskiego 2-dniowy wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Startowało 53 seniorów i 24 seniorki.

Wśród mężczyzn zanotowano następującą kolejność: 1. Cz. Iwachow Polonia Chodzież, 2. K. Stachowiak Stella Gniezno, 3. R. Kozłowski San Poznań, 4. W. Waszek San, 5. B. Jóźwiak Stella, 6. J. Przygoda Piast Ostrzeszów, 7. M. Wagner Orkan Czempin, 8. A. Kamiński Stomil Poznań.

W konkurencji pań najlepszą okazała się A. Przygoda Piast wyprzedzając M. Urbańską Stomil i S. Przygodę Piast. Dalsze miejsca w kolejności zajęły: 4. K. Przygoda Piast, 5. H. Smydt San, 6. H. Wasiak San, 7. M. Arciszewska San, 8. K. Smydt San.

Drużynowo zwyciężył San zdobywając puchar (ufundowany z okazji Dnia Kolejarskiego przez Stellę) — przed Stellą, Piastem i Stomilem.

NA EKRANACH

KIN

„ZAPROSZENIE” — to barwny komediodramat psychologiczny — obyczajowy produkcji szwajcarsko — francuskiej, oparty na motywach opowiadania Michela Viala, który współpracował również z reżyserem tego filmu — Claude Gorreta przy opracowaniu scenariusza.

Chciałem powiedzieć o życiu przeciętnych ludzi — mówi reżyser — jakże często pełnych wewnętrznych kompleksów, zagubionych i nie potrafiących żyć w zgodzie z sobą, ukrywających pod maską etykiety swoje „potworności”. Mają oni swoje osobliwości i tajemnice, swoje dobre i złe strony, lecz nie mogą ich ujawnić ani wyrazić, ponieważ ich wzajemne kontakty (zwiazane chociażby z pracą, z hierarchią służbową) nie dają im tej szansy.

Trzecia „Zaproszenia” jest historia pewnego przyjęcia, na którym pół tuzina urzędników i urzędniczek wchodzi w „świat snu”, jakże inny od ich codzienności. Każdy na swój sposób daje tu wyraz zaskoczeniu, podziwowi, zazdrości. Zapominając o zwykłej powściągliwości, bo haterowie tego przyjęcia coraz otwarci ukazują swoją prawdziwą naturę. Gorreta — bez karykatury i lubowania się w naturalizm — przekazuje wnikliwe obserwacje postaw i zachowań swoich bohaterów, zachowując jednak dla nich wiele sympatii i zrozumienia.

„SZANTAŻYSTY” — francuski film Sergio Gobbiiego, ze sławnym Charlesem Aznavourem w roli głównej, opowiada o brutalnej próbie wymuszenia wielkiego okupu i o nierównym, pełnym napięcia pojedynku wybitnego chirurga z dwoma gangsterami — stawką jest życie jego córki.

Jeden z krytyków orzekł, że film ten ma wszelkie atuty, by podobać się widzom, zwłaszcza we Francji, gdzie temat kidnapiu jest obecnie modny. Mimo że autorzy filmu stawiają dość istotne pytania (np. czy w pewnych okolicznościach człowiek ma prawo sam wymierzać sprawiedliwość), to jednak jest to typowy przykład francuskiego kina komercyjnego, którego jedynym celem i ambicją jest do starczenie emocjonującej rozrywki widzom. (kos)



NIEDZIELA 22 IX

7.25 — TV Kurs rolniczy; 8 — Przypominamy, radzimy; 8.10 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.20 — Bieg po zdrowie; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.55 — Program dnia; 9 — Dla młodych widzów — „Teleranek”; 9.25 — Księżki zawodów. TV Klub Śmiałych. Zrób to sam. film; 10.20 — „Antena” — magazyn informacyjny o programach radiowych i telewizyjnych; 10.35 — „Kaukaska bran-ka” — film fab. prod. radz. (kolor); 11.55 — Dziennik; 12.15 — Program wiejski; 12.50 — „Wielkopolska tańczy i śpiewa” (kolor); 13.15 — Nie tylko dla pań; 13.40 — „Piórkiem i węglem”; 14.05 — Dla dzieci — Zbigniew Poprawski: „Hej z nogi na nogę”; 15.05 — „Ex libris” — przegląd nowości wydawniczych; 15.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 16.05 — Losowanie Toto-Lotka; 16.20 — „Moja Warszawa” — film TVP (kolor); 16.35 — Refleksje obywatelskie; 16.50 — „Tele-Echo” (kolor); 17.40 — Reportaż; 18.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Trybuna Ludu” swoim czytelnikom — koncert; 21.30 — „Romeo i Julia przy końcu listopada” — film fab. prod. czechosłowackiej; 22.55 — Informacyjny magazyn sportowy (kolor).

13.20 — „Akademik” — program public.; 13.40 — „Koncert w porcie” — program TV NR; 14.15 — „Bitwy, Kampanie, Dowódcy”; 14.45 — Skłó w architekturze (kolor); 16.10 — Studio Jazzowe PR; 16.40 — Świat, Obyczaje, Polityka; 17.10 — Klub Filmowy: „Morze trawy” — film fab. prod. USA; 20.20 — Teatr Faktu: „Spor o Sienkiewicza”, cz. I „Arcydzieło”; 21.30 — „100 lat Folies Bergeres” (kolor); 22.40

Albert Duerer — artysta epoki renesansu (kolor).

PONIEDZIAŁEK 23 IX

16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — Czy czeka nas żywność w pigułce”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Dziecko w karykaturze” — autorski program Eryka Lipińskiego; 18.50 — Z cyklu „Światoczuły notatnik” — Mast (kolor); 20.20 — Teatr TV Jerzy Andrzejewski: „Popiół i diament” reż. Zygmunt Huebner (kolor); 22.25 — Dziennik; 22.40 — „Pablo Neruda i jego pieśń powszechna” (kolor); 23.10 — Oferta.

17.30 — Program II proponuje; 17.40 — Konsylium cz. I; 18.10 — „Podziemny front” — odc. III pt. „Spotkanie z mordercą” — film seryjny TVP; 18.35 — „Olek” — malarstwo Aleksandra Kobzdeja (kolor); 20.20 — Sport u sąsiadów; 21.10 — Konsylium cz. II; 21.25 — 24 godziny; 21.35 — „Z kamery w tajemniczy świat przyrody” — dok. film prod. angielskiej.

WTOREK 24 IX

9.30 — Z serii „Siedem roman-sów doni Juanity” — odc. V filmu fab. prod. NR; 16.40 — Dla dzieci „Brzydkie kaczątko” — film prod. japońskiej; 17 — Spacerkiem po kinach; 17.30 — Studio Telewizji Młodych; 18.20 — Diariusz muzyczny; 18.40 — „Na chłopski rozum”; 20.20 — „Siedem roman-sów doni Juanity” — film seryjny prod. NR; 21 — „Interstudio” magazyn informacyjno-publicystyczny krajów socjalistycznych (kolor); 21.30 — „Wiadomości sportowe i Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn”; 21.50 — Śpiewa Stenia Kozłowska (kolor); 22.20 — Dziennik.

16 — Międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku; 17.15 — „Przestrzeń i kształt” (kolor); 18 — Polski Film Dokumentalny — w programie filmy pt. „Spacerek staromiejski” reż. Andrzej Munk i „Moja ulica” reż. Danuta Halladin; 18.30 — Teatr TV Adam M. Kiełczewski — „Pan Tadeusz” — księga VII — „Zajazd” — adapt. i reż. Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — Międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku; 21.20 — Zapraszamy na wtorek — Maryla Rodowicz; 21.55 —

17.40

świata” — fragmenty Koncertu Galowego VI Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca. Udział biorą zespoły: z Austrii, Bułgarii, CSRS, Francji, Grecji, NR, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch i ZSRR (kolor); 14.30 — „Szare na złote” — Mam pomysły” (kolor); 14.55 — „Wakacje i piosenka” (kolor); 15.45 — Dziennik; 15.55 — Dla dzieci „Sobótka”; 16.25 — Dla młodzieży — „Harcerskie popołudnie”; 17.15 — „Gdzie lubi...”; Pieśni Fryderyka Chopina śpiewa Danuta Pazdrowska; 17.35 — Sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku Polska I — Szwecja; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 20.20 — „Gratula-cje, ma pan syna” — film fab. prod. USA (kolor); 21.30 — „Teraz mamy jako nowy...” — reż. Danuta Kępczyńska (kolor); 22.40 — Dziennik; 23 — Wiadomości sportowe i Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn; sprawozdanie z meczu ZSRR — NR; 23.20 — „Co kto lubi” — program prowadzi Mieczysław Pawlikowski.

15.45 — „Za kierownicą” — magazyn motoryzacyjny; 16.15 — „124 przeboje” — program rozrywkowy TV węgierskiej; 17.15 — Nic nowego — Okno na podwórko — przed kamerami Szymon Kobliński (kolor); 17.45 — „Ciche wody” — film fab. prod. angielskiej; 18.40 — „Mała encyklopedia zwierząt” — odc. XV pt. „Nosorożce” — seryjny film dok. prod. francuskiej (kolor); 20.20 — „Menażeria cesarowej Elżbiety” w wykonaniu Zespołu Pantomimy Wrocławskiej (kolor); 21.45 — 24 godziny; 21.55 — „Nareszcie poniedziałek” — film fab. prod. węgierskiej; 23.05 — Spotkanie u Sadowskich.

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek znawiat” — program estradowy TV NR; 17.10 — Świat, obyczaje, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74” — Transmisja z koncertu finałowego XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańska jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Mi-litaria, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piąta rano” — film prod. TVP; 16.35 — „

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu

ul. Kościuszki nr 57, telefon 594-86 i 548-47

ORGANIZUJE ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY:

- ◆ przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na wykwalifikowanego w zawodzie — czeladnika i mistrza) — we wszystkich zawodach,
- ◆ wiejskich rzemieślników budowlanych,
- ◆ mechaników maszyn i urządzeń rolniczych,
- ◆ kierowców mechaników samochodowych,
- ◆ kreśleń technicznych w grupie mechanicznej i budowlanej.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedziele.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8:

- dla elektryków, stolarzy, cieśli, kreśleń technicznych w grupie mechanicznej i budowlanej;
- dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych, murarzy,
- dla krawców, fryzjerów, malarzy, kroju i modelowania,
- 22.9.74 — dla piekarzy, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów, cukierników, zdunów, dekarzy, szklarzy, tapicerów, złotników, kamieniarzy, kominiarzy, zegarmistrzów — zawodów różnych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8 do 18.
5074-K1

ZAKŁAD USŁUGOWY Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu

ŚWIADCZY USŁUGI dla LUDNOŚCI w zakresie USZCZELNIANIA OKIEN taśmą aluminiową (belgijską).

Taśma skutecznie chroni przed wiatrem, hałasem i wszelkimi zanieczyszczeniami.

Zgłoszenia prosimy kierować do zakładu pod adresem: Poznań, ul. Zagrodnicza nr 2 m. 4, względnie do Oddziału Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary nr 96, telefon nr 517-18.

6094-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, zatrudni niezwłocznie kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania

- **ładowaczy** za i wyladunku — praca akordowa
- **dyspozytorów** — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie (praca zmianowa)
- **instruktorów eksploatacyjnych** — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie.

Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Samodzielna Sekcja Spraw Osobowych Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa — Wolne Tory, telefon 602-35. 5670-K1

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 37 — przyjmie od zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na podane stanowiska:

- robotników fizycznych do przyuczenia do zawodu ślusarza,
- robotników fizycznych do transportu wewnętrznego,
- 2 magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do komórki Spraw Pracowniczych, Poznań ul. Strzeszyńska 37 — dojazd autobusem zakładowym z Mostu Teatralnego o godz. 6.45 i 7.15. 5915-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

w Poznaniu — kod 61-837
ul. Wrocławska 6, tel. 591-21

WYKONUJE DLA ZAKŁADÓW PRACY: państwowych, spółdzielczych i prywatnych na terenie Poznania i woj. poznańskiego:

- ◆ **BADANIA ŚRODOWISKOWE** obejmujące
- oznaczenia zanieczyszczeń toksycznych powietrza — oraz
- pomiary zapylenia powietrza,
- mikroklimatu, oświetlenia,
- hałasu, wibracji.
- ◆ **LEKARSKIE BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW** oraz
- badania wody, ścieków i powietrza atmosferycznego w zakresie zanieczyszczeń chemicznych i zapylenia.

ZLECENIODAWCA OTRZYMUJE
PISEMNE OPRACOWANIE WYNIKÓW.
5566-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylna - Odzieżowe w Poznaniu — zatrudni zaraz na stałe —

PALACZY c.o.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Poznaniu, pl. Wolności 3, III piętro, pokój nr 5, telefon 555-60. 5525-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu panie w wieku do 30 lat — na stanowisko

telefonistki — z pełnym i niepełnym średnim wykształceniem.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, III piętro, pokój 329. 6013-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- **motorniczych** w pełnym i niepełnym wymiarze godzin, w tym również kobiety,
- **kierowców**
- **robotników torowych**
- **zmywaczy tramwajów i autobusów** — kobiety,
- **elektryków**

Dla zamieszczonego kierowców autobusowych, motorniczych i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na terenie miasta Poznania na koszt przedsiębiorstwa.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, tel. 612-41. 5908-K1

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

ORGANIZUJE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela sekretariat od godz. 15—18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, eksternistyczne z zakresu ZSZ różnych specjalności, radiowe i telewizyjne oraz studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego). 6143-K1

Amerykański kalkulator czterodziałaniowy 12/8 cyfr — sprzedam. Telefon 64-503. 2350-K2

Sprzedam rozświetlacz „Pias” oraz sadzarkę cięgnikową, w dobrym stanie. Antoni Radski, Doładowo, 04-003 Turew, powiat Kościan. 973p

Sprzedam kuchnię gazową 5 palników, ogrzewanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41366g.

Lampy, tyrandole, kłose do lamp oraz szyny do okien — w dużym wyborze poleca Pawilon, ulica Warszawska, narożnik Miłcha. 40375g

Sprzedam znaczki polskie od 1964, kamery „Lada”, magnetofon. Osiedle Przyjaźni 10 m. 255. 41678g

Sprzedam pudełki miniaturowe, sześcienne. Poznań, Bułgarska 106a m. 9. 41677g

Samochody
Sprzedam Syrenę R-20 — standard (10.000 km). Ostrów Wlkp., ul. Złotej 2, Zbyszek Smektała. 31619 Ostr.

Auto Service, Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 2, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 39691g

Sprzedam dom czynszowy — wolne mieszkanie w Pleśzowie. Informacje: Antoni Jankowski, Krotoszyn, ul. Kościuszki 7. 991p

Domek jednorodzinny w Szczecinie, ogrodem sprzedam lub zamienię na dom w Lesznie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40848g.

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1974/75

DO NAUKI W ZAWODACH:

- **MONTER INSTALACJI BUDOWLANYCH** (instalacje wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu) — nauka trwa 2 lata,
- **MONTER INSTALACJI WENTYLACJI I KLIMATYZACJI** — nauka trwa 2 lata.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne:

- **monter instalacji budowlanych:**
w klasie pierwszej do lat 16 — zł 250,—
w klasie pierwszej powyżej lat 16 — zł 360,—
w klasie drugiej — zł 480,—
- **monter instalacji wentylacji - klimatyzacji**
w klasie pierwszej do lat 16 — zł 250,—
w klasie pierwszej powyżej lat 16 — zł 520,—
w klasie drugiej — zł 600,—

Uczniowie klas drugich mogą otrzymać premię do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie — bezpłatne zakwaterowanie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatną odzież roboczą i ubiór ochronny,
- bezpłatne ubrania wyjściowe, kurtkę ortalionową, koszulę,
- płatny urlop — zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 15 rok życia,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.

Po ukończeniu nauki absolwenta szkoły przykładowej nie obowiązuje staż pracy. Absolwent zostaje zatrudniony na dobrych warunkach płacowych — ma zapewnioną możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia pomoc finansową w utrzymaniu mieszkania spółdzielczego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Poznań - Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica w prawo za wiaduktem), tel. 610-41. 4985-K1

Komunikat

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu na Os. Wielkiego Października i Os. Kosmonautów, że w dniu 24 września 1974 roku — przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 24 września 1974 r. doprowadzony zostanie do całego regionu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominamy o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieca kąpielowego, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany u zbiegu ulic Słowiańskiej i Umółtowskiej — czynny we wtorki i piątki od godz. 10—18, a w pozostałe dni od godz. 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — telefon 992 (czynne całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym. 6369-K1

● Sprzedaż

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu na Os. Wielkiego Października i Os. Kosmonautów, że w dniu 24 września 1974 roku — przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 24 września 1974 r. doprowadzony zostanie do całego regionu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominamy o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieca kąpielowego, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany u zbiegu ulic Słowiańskiej i Umółtowskiej — czynny we wtorki i piątki od godz. 10—18, a w pozostałe dni od godz. 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — telefon 992 (czynne całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym. 6369-K1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE DODATKOWO KANDYDATÓW NA NOWY ROK SZKOLNY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

O SPECJALNOŚCI:

- TOKARZ** — chłopców i dziewcząt
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH** — chłopców
- SZLIFIERZ METALI** — chłopców i dziewcząt
- ELEKTROMECHANIK** — chłopców i dziewcząt

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

O SPECJALNOŚCI:

MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnej wyposażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół. 5569-K1

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
POWOŁAŁ
PUNKT KONSULTACYJNY,
który czynny będzie od dnia 24. IX 1974 r. we wtorki i piątki w godzinach od 17-18 (telefon 518-71) w Klubie Księgowego przy ulicy Czerwonej Armii nr 49.
Punkt udzielać będzie informacji związanych z ogólnokrajowym przeglądem stanu zasobów surowców i materiałów.
6392-K1

Przetarg

Bank Spółdzielczy we Lwówku, pow. Nowy Tomyśl — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót - zadań przy budowie nowego lokalu bankowego.

- | | |
|---|------------|
| 1. Tynki | zł 58 tys. |
| 2. Stolarka | " 125 " |
| 3. Posadzki | " 89 " |
| 4. Elementy słus.-kował. | " 24 " |
| 5. Malowanie | " 15 " |
| 6. Elementy zewnętrzne | " 20 " |
| 7. Instalacja c. o. i wentylacji | " 124 " |
| 8. Instalacja wod.-kan. c. w. i gazu | " 94 " |
| 9. Roboty elewacyjne | " 61 " |
| 10. Instalacja telefoniczna i gromochrony | " 65 " |
| 11. Wyposażenie lokalu z kosztami aranżacji | " — " |

Kosztorysy poszczególnych zadań - robót, znajdują się u kierownika Banku i są do wglądu codziennie od godz. 8-10.

Otwarcia ofert dokona Komisja Rewizyjna w dniu 30 września br. o godz. 9. 2308-K2

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena” - Poznań, ul. Jackowskiego 18/20, telefon 404-44 — zatrudni:

- portiera rewidenta,
- magazyniera.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy pod w. wym. adresem. 5715-K1



Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że

SKUP KAMIENI JUBILERSKICH POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

prowadzi zakład usługowy,

ul. Walki Młodych 2

61-829 Poznań — telefon 504-20

6322-K1

CSO - Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska nr 42, telefon 700-92 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- kierownika pracowni projektowej z uprawnieniami projektowania,
- kierownika zespołu konstrukcyjnego z uprawnieniami projektowania,
- st. konstruktorów,
- referenta administracyjnego z maszynopisaniem,
- szklarzy.

Wynagrodzenie do uzgodnienia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 5725-K1

Praca Nauka

Malarzy oraz uczniów — przyjmie. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 25 m. 9, godzina 15-17. 41791g

Starsza pani do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Osobny pokój. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 7 m. 71, tel. 69-04-77. 41897g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39179g

Fortepianowej gry uczy pedagog, Ratajczaka 26, wejście 8, m. 115. 39371g

● Sprzedaż

Sprzedam mierzwe bydlęca, Krzyżagórska, Lisów, poczta Duplewo, pow. Poznań. 40128g

Sprzedam fantazy — melodia, magnetofon kasety, nalepki na karoserie, szybę od wewnątrz, radio samochodowe, owiewkę, mały, otwierany dach Volkswagena. Tel. 565-91 od 20. 41675g

● Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny (może być do remontu), w cenie ok. 100 tys. zł lub mieszkanie własnościowe. Krystyna Bartkowiak, Opalenica, ul. No wotomyska 2, tel. 533. 39593g

Sprzedam 10-hektarowe go gospodarstwo rolne, bardzo dobrym stanie, położeniu (jezioro, las), 20 km od Poznania. Ziemia w jednej całości, wszystkie zabudowania nowe, wszelkie maszyny rolnicze, komunikacja na miejscu. Mieczysław Paszek, 62980 Siewiszew, pow. Poznań, Mostńska 13. 39781g

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE w Poznaniu

ZAWIADAMIAJĄ, że

ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy (25. 9. 74 r.) na poniedziałek (23. 9. 1974 r.)

W związku z tym w środę, dnia 25. 9. 1974 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych i ogólnospożywczych.

6372-K1

● Lokale

Sprzedam piekarnię w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40518g.

Małżeństwu bezdzietnemu pokój wynajmę. Oleśnicka 5. 41679g

Stłusk! Zmienie ładne, dwupokojowe mieszkanie, telefonem, 68 m² — na mniejsze Poznań. Zgłoszenia, Drodzyński, Poznań, Prądzynskiego 48 m. 7. 38317g

Szczecin, jeden i pół pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, całość front, nowe budownictwo, śródmieście, kwaterekowe — zamienię na jeden duży pokój, kuchnia, łazienka, w Poznaniu. Streich — 71-402 Szczecin, Unistaw 2 m. 10. 40682g

Zguby ● Różne

Zagubiono pieczątkę „Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu — przyjęty do pracy dnia 1 podpis”. 6227-K1

Potrzebny garaż — okoli ca Rutkowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40589g.

Zgubiono 4 kwity pokwitowań tymczasowych nr 693-694, 695, 696, z dnia 27. 7. 74, wydanych przez PP Desa, Salon nr 1, Poznań, Ratajczaka 35, E. Stocki, Krotoszyn, Fabryczna 4. 989p

Kożuchy — futra, farby, czyszczenie mechaniczne, so lidnie. Gromadzka 14, Wl nogradz. 38400g

Uwaga użytkowników Flata 125 pl! Warsztat nowo otwarty poleca swe usługi w zakresie wszelkich napraw, wykonuje szybko i fachowo. Osiedle Plewiska, ul. Skórzewska 22. 41808g

Złecę prowadzenie winnicy i ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41787g.

Malowanie mieszkań, podłóg poleca koncesjonowany warsztat. Telefon 67-96-01, godz. 6.30-8.30 o raz po 17. 41920g

● Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Liłelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu młodych ludzi. Czynne — godz. 15-19. 39306g

W dniu 18 września 1974 r. zmarł w wieku 75 lat, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

ANTONI GABRYEL

ppor. rez. WP, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 września 1974 r. o godz. 11.30 w Wielichowie, pow. Kościan.

Pozostają w smutku

żona i rodzina

41957g

Dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

IRENA MAJEWSKA

z domu Bartz

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 16 na cmentarzu św. Wawrzyńca w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, syn, synowa

zięciowie i wnuki

Poznań, Gnieźno, Gaj.

41955g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, córka, siostra, przeżywszy lat 47

JADWIGA KULIKOWSKA

z domu Żwawiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

41931g

Dnia 18 września 1974 r. zmarł po krótkiej chorobie, w wieku 63 lat, długoletni

naczelnik Wydz. Finansowego Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu

WŁADYSŁAW FAZAN

Za zasługi bojowe i wieloletnią pracę był odznaczony, miedzy innymi: Krzyżem Srebrnym Wirtuti Militari, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznakami Honorowymi: Zasłużony dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, Zasłużony w Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce i Zasłużony Pracownik Rolnictwa oraz Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i cenionego pracownika, który ponad 30 lat swego pracowitego życia poświęcił rozwojowi księgowości w państwowych gospodarstwach rolnych województwa poznańskiego.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia w imieniu pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych — składa

Rada Zakładowa, POP i Dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1974 r. o godz. 11.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie w Poznaniu.

6382-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 1974 r. zmarł niespodziewanie

kol. WŁADYSŁAW FAZAN

wieloletni prezes Koła Branżowego WZ PGR, członek Zarządu Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, zasłużony działacz naszej Organizacji.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i pracownicy

Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Koła Branżowego WZ PGR Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

6383-K1

W dniu 18 września 1974 r. zmarł w wieku 92 lat

KAZIMIERZ BUCHOWSKI

Msza św. odbędzie się w Raczkowie pow. Wągrowiec, dnia 21 bm. o godzinie 18, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

Rodzina

41996g

Dnia 19 września br. zmarł po krótkiej chorobie — pracownik Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich Zakładu Usług Inwestycyjnych w Poznaniu — kierownik budowy Proszkowni Mleka w Kole

MARIAN KOTKOWSKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia w imieniu pracowników składają

Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Dyrekcja Zakładu

Usług Inwestycyjnych w Poznaniu

6398-K1

Dnia 18 września 1974 roku zmarł nagle długoletni pracownik naszego Oddziału

JAN NOWAK

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września 1974 r. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy

Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót

Elektryfikacyjnych Oddział Remontu

i Eksploatacji Maszyn Budowlanych

Poznań, ul. Michała 50

6385-K1

W dniu 19 września 1974 roku zmarła, namaszczona Olejami św., kochana matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 82

KLARA SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Poznań, Osiedle Jaglillońskie 19.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

42026g

† Dnia 19 września 1974 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, mama, babcia i teściowa

AGNIESZKA STAŚKIEWICZ

z domu Macioszyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gromadzka 26,

Winogrody.

41951g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 64, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

FRANCISZKA PRĘTKA

z domu Kłerek

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Owieńskach.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowa i wnuki

Owieńska, ul. Dworcowa 5.

41977g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września br. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Głogowska 197 m. 8.

41976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odszedł od nas najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

FRANCISZEK SCHÖNFELD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuki

Poznań, św. Wojciecha 2a m. 11.

41979g

† Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, dziadziś, brat i wujek, przeżywszy lat 61

JÓZEF KACZMAREK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.30 w kaplicy na Żegrzu, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na Miłostowie — Główna.

Odjazd autobusu sprzed kaplicy na Żegrzu.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań-Żegrze, Obotrycka 76.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

41917g

† Dnia 20 września 1974 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., nasze ukochane śp.

ANNA POLCYN

z d. Dobrowlańska, lat 49

i JADWIGA KĘDZIÓRA

z d. Polcyn, lat 21

Pogrzeby odbędą się dnia 22 bm. o godzinie 15.30 w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

rodzina

42044g

† Dnia 19 września 1974 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, mój najdroższy mąż i kochany ojciec

MARIAN BZYL

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

41932g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odeszła od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 67, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, siostra i bratowa

LEOKADIA WYSOCKA

z domu Szewczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.30 z domu żałoby.

Córka, zięć, wnuki i rodzina

Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnicka 7.

41930g

† Dnia 19 września 1974 r. zmarł tragicznie, przeżywszy 25 lat, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny, najukochańszy syn, najdroższy wnuk, siostrzeniec i kuzyn

PAWEŁ ZAREMBA

absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z rodziną

Poznań, ul. Grunwaldzka 87a.

41922g

† Dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

FRANCISZKA KASZTELAN

z domu Mańkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Kościanie.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Kościan, ul. Dembowskiego 14.

41894g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA - g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY - g. 19 „Paganini”.
POLSKI - g. 19 „Ocaleni” (premiera).
NOWY - g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA (Scena Marcinek) - g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.
W WOJEWÓDZTWIE
GNEZNO: „Igraszki z diabłem”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: nieczynne; Noteć: „Mania wielkość”; CZARNKÓW: „Smiałość”; GNEZNO Lech: „Nadzieja”; Polonia: „Pięć latwych utworów”; GOSTYN: „Doktor Popaul”; JAROCIN: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”; KALISZ Kosmos: „Kasztany miłości”; „Taśmy prawdy”; Oaza: „Potop”; Stylowe: „Potop”; Kępno: „Pechowy zalotnik”; KŁODAWA: „Dekada strachu”; „Syn Godzilli”; KOŁO: „Nagrody i odzmatczenia”; „Podróż w XXX-lecie”; KONIN Centrum: „Potop”; Górniki: „Potop”; KOSCIAN: „Jeździec bez głowy”; KROTOSZYN: „Nie ma mocnych”; KRZYŻ: „Syn Godzilli”; KORNIK: „Wybawieniem będzie śmierć”; LESZNO: „Potop”; MIEŻDZYCHÓD: „Znakomity piątek”; NOWY TOMYSL: „Nie ma mocnych”; OBORNKI: „Znakomity piątek”; OSTROW: „Jaki to się robi”; Słońce: „Druga twarz ojca chrzestnego”; OSTRESZÓW: „Wykrycie szpiega”; PILA Iskra: „Ojciec chrzestny”; Koral: „Wspomnienie generała”; Sokół: „Nie będę cię kochał”; PLESZEW Hel: „Prywatny detektyw”; Pluton: „Wilki morskie”; RAWICZ: „Winnetou i Apana”; „Tak tu cicho o zmierzchu”; ROGÓŻNO: „Anna tysiąca dni”; RYCHTAŁ: „Układ”; SŁUPCA: „Tajemnice Aleksandra Dumasa”; SREM Klubowe: „Kiedy legendy umierają”; Słonek: „Zielona ściana”; ŚRODA: „Zazdrość i medycyna”; SZAMOTULY: „Sybiraczka”; TRZCIANKA: „Niebieskie jak Morze Czarne”; WĘREK: „Janosik” i „Palec Boży”; WAGROWIEC: „Wynajęty człowiek”; „Przygody Robinsona Krusoe”; WOLSZTYN: „Francuski łącznik”; WRZESNIA: „Cenny łup”.
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON - g. 13 - 18 „Londyn cz. I - Westminster”.

KONCERTY

AULA UAM - g. 17 - I koncert „Pro Sinfonica” i stopnia; dyrygent - Renard Czajkowski, solistka - Maria Marchut (fortepian).

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Zaczarowany klucz”; 9.25 Śpiewa A. Dąbrowski; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 „Włodzimierz Nabokov - multimedialista”; 10.05 Musicale z ekranu; 10.30 „Umarli rzucają cień” odc. 27; 10.40 „Dedukacje muzyczne dzieciom”; 11.15 Kł. fonetki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 „Nasi ulubieńcy”; 12.25 Gwiazdy jednego przeboju; 12.40 Konc. żywych; 13.00 Graja kapela ludowa z Krakowskiego; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 „Polska piosenka na światowych festiwalach”; 14.00 Światła nauki i techniki; 14.05 „Od Binga Crosby do Dony Osmond”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Opera za trzy grosze w wydaniu instrumentalnym; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. i poezja; 15.15 „Z polskiej fonetki”; 15.30 Podróż muzyczna po kraju „Mazowieckim traktem”; 17.00 Radiokurier - magazyn; 18.00 i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje; 19.45 z księgarskich witryn; 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 1000 sekund z zesp. S. Mendesa; 22.15 Ballady W. Młynarskiego; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opola.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchajmy i przemysli; 8.35 Polacy na świecie - magazyn; 8.55 „Muzyka snod strzechy” - region Puszczy Białej; 9.00 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krusowskiego; 9.20 Bezpieczeństwo na jeździe nie zależy od nas samych; 9.30 Jazda; 9.40 J. Brahms: Wariacje op. 56 na temat Haydna; 10.00 Teatr PR - Z cyklu: „Sławne procesy”; 10.30 „Królewskie słowa”; 10.35 Muz. kameralna; 10.45 P. Czajkowski: „Wspomnienie z Florencji”; 10.55 Sekstet d-moll op. 70; 11.00 Dla szkół średnich (wych. oświatowe); 11.05 „Głód”; 11.10 „Jazz na fortepianie”; 11.20 „Jazz na fortepianie”; 11.30 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” mel. lud. kujaw i kaszubów; 12.05 Południowy koncert rozrywkowy; 12.30 Czas doborłych gospodarzy; 13.00 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 13.05 „Noce łowców”; 13.20 Gra grupa „Laboratorium”; 13.35 „Zielony garnitur”; 13.45 Mini przegląd folkloru styczniowy - Meksyk; 14.00 Wielecie, lepie, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Pieśń ujdzie cało”; 14.35 Rep. z XII Festiwalu Dawnej Muzyki Polskiej w Bydgoszczy; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra Zespołu Z. Namysłowskiego; 15.50 Wiersze laureatów IX Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji w Łodzi; 16.00 „Człowiek” - magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Listy spod Hipy” - felieton; 17.40 Public. zagraniczna; 17.50 Radiopress; 18.05 Graja szafa; 18.40 Radiolatoria czyli przewodnik popularno-naukowy; 19.00 Motety Oratoria di Lasso śpiewa Chór Katedralny w Achen; 19.15 Jez. ang.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.15 Transm. z Filharmonii Narodowej koncertu symfonicznego, inauguracyjnego XVIII Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 20.50 Przegląd filmowy Kamera; 21.00 d.c. koncertu; 22.30 Radiokabaret Trzy po trzy nr 300; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. S. Bach: III Koncert klawesynowy D-dur. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22.05, 23.30.
PROGRAM III - 7.05 Muzyczna zarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Od pierwszego nagrania - Gilbert Beaud; 9.00 „Śmierć Artemia Cruz” - odc. 23 pow.; 9.10 Narciso Yepes w repertuarze hiszpańskim; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Interadio - magazyn muzyczny; 10.15 Nowi śpiewają Bacharacha; 10.35 Dzień jak co dzień - magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” - odc. 1 pow. T. Konwicki; 11.50 Mikrorocznik Ady Rusiewicz; 12.05 Południowe wydanie magazynu „Z kraju i ze świata”; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na krakowskiej antenie; 13.10 Piosenki z różnych obrotów; 13.30 60 minut na godzinę; 13.35 Przypomnijmy Sopot 56-57; 14.05 Nasz rok 74-ty; 14.05 „Śmierć Artemia Cruz” - 24 odc.; 14.15 Kiermasz płyt; 14.40 Pol. Zartem, pół serio; 14.50 Wokobranie; 15.30 Polityka dla wszystkich; 15.45 Muzyczny detektyw; 15.55 Książka tygodnia - „Człowiek wśród ludzi”; 15.55 Muzyczna poczta UKF; 16.00 Korowód taneczny; 16.50 „Okolo północy” - słuchowisko M. Zembal; 17.00 21.00 Aktualności nie tylko muzyczne; 21.50 Opera tygodnia - „Anarazje Chénier”; 22.00 Kompoz. Umberto Giordano; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Cat Stevens; 22.15 Pow. w wyd. dżw. i „Głównie”; 22.20 Magistrala i praktykarze; 22.45 Ballady Villona po polsku; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytują Anna Polony; 23.05 Wieczorne spotkanie z Suzi Quatro; 23.50 Gra Oscar Peterson.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 18.30, 22.
NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 Fala 74; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych - „Powódź w dolinie Muminków”; 10.25 Mistrzowie wiedeńskiej operetki; 11.00 Niedzielnia musicorania; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Muz. poranne filmowy; 12.45 Dla Was gramy i śpiewamy; 13.00 Wesoły autobus; 14.00 Recital z pauzą; 14.05 „Pro Contra”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.25 „Zespół Pro Contra”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. żywych; 16.05 Teatr Wielki PR „Fantazy” wg dramatu J. Słowackiego; 18.23 „X-R” - Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocna; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.15 Poezja w piosence; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.00 Gwiazdy jazzu; 21.30 Radiowariety Nr 131; 22.30 Rewia piosenek; 22.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Gra Zespół „Dixieland-All-Stars”; 23.30 Mała muzyka na smyczki; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 W ranych pantoflach; 8.25 „Zawsze w nie-

Plenarne posiedzenie ZO ZBoWiD

W nurcie spraw kraju i środowiska

W sali Muzeum Archeologicznego (Pałac Górków) w Poznaniu, obradować dzisiaj będzie na posiedzeniu plenarnym Zarząd Okręgu ZBoWiD, z udziałem prezesów oddziałów powiatowych (dzielnicowych), przewodniczących okręgowych komisji oraz kół ZBoWiD. Jednym z głównych punktów obrad będzie omówienie działalności dwóch oddziałów: powiatowego w Poznaniu oraz dzielnicowego Poznań-Jeżyce.

Obydwa te oddziały podjęły w ostatnim czasie szereg działań, których celem było z jednej strony umocnienie organizacyjne - przez skupienie w szeregach związkowych jak największej liczby osób, które w przeszłości walczyły o wyzwolenie narodowe i społeczne - z drugiej zaś wzmożone oddziaływanie wychowawcze, zwłaszcza na młodzież, przez upowszechnianie przykładów patriotyzmu, ofiarności, dyscypliny społecznej i poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa i ojczyzny.

Oddział Powiatowy w Poznaniu szczególnie godne uwagi wyniki uzyskał w pracy z młodzieżą. Oprócz tak wypróbowanych form, jak spotkania z okazji rocznic i uroczystości państwowych (w okresie lata spotkania takie organizowano również na koloniach i obozach), zbiorowideł w powiecie poznańskim - przy zaangażowaniu organizacyjnym kół w Luboniu i Zabikowie - rozpisali konkurs plastyczny dla młodzieży szkół w Luboniu na temat „Obóz żabikowski widziany oczami dziecka”. Konkurs cieszył się nadspodziewanym powodzeniem, wpłynęło nań 167 prac. Warto dodać, że poprzedziły go liczne spotkania młodzieży z byłymi więźniami obozu żabikowskiego, co z pewnością zwiększyło oddziaływanie wychowawcze całej imprezy.

Bardzo wiele uwagi poświęca poznański oddział powiatowy pielęgnacji miejsc pamięci

narodowej, takich, jak własne oboz karny w Zabikowie i inne miejsca straceń, których nie miało być w Poznaniu. Najpierw trzeba było zewidencjonować wszystkie te miejsca, w czym znowu pomogła młodzież, zbierając informacje o miejscach mało niekiedy znanych i położonych z dala od ludzkich osiedli.

Na podstawie zebranych dokumentów, szkiców i fotografii, sporządzono kartoteki miejsc upamiętnionych męczeńską krwią Polaków. Prace ewidencyjne trwały 3 lata. Wykazały one w powiecie poznańskim 27 miejsc pamięci narodowej, nad którymi została rozłożona opieka, głównie w formie patronatów młodzieży harcerskiej i szkolnej oraz zakładów pracy. Z inicjatywy kół ZBoWiD w Mosinie wybudowano - w znacznej części w czynię społecznych członków kół i miejscowej ludności - pomnik ku czci pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców Mosiny i okolicy.

Innym wycinkiem działalności poznańskiego oddziału powiatowego jest zbieranie pamiętek do organizowanych przezeń izb pamięci narodowej. Na razie istnieją w powiecie 4 takie izby, przy czym Izba Pamięci Narodowej w Suchym Lesie wyróżniona została w tegorocznym podsumowaniu ogólnokrajowego konkursu na najlepszą izbę - Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W centrum uwagi jeżyckiej organizacji ZBoWiD, działającej w innych przeciwieństwie do powiatowej, warunkach - było zorganizowanie kół osiedlowych w dzielnicach. Po dokonaniu podziału organizacyjnego członków oddziału według miejsc zamieszkania, wyłoniono aktywny osiedlowy związek, który nawiązał współpracę z terenowymi organizacjami partyjnymi oraz FJN. W sumie zorganizowano w dzielnicy Jeżyce 7 kół osiedlowych, co przyczyniło się wyraźnie do aktywizacji członków związku.

Dzisiejsze obrady Zarządu Okręgu ZBoWiD pomogą z pewnością obu wymienionym oddziałom w wypracowaniu nowych form w ich niezwykle pożytecznej dla społeczeństwa działalności. (km)

Kiedy w Trzciance oczyszczalnia ścieków?

Do niedawna o pogarszającym się w bardzo szybkim tempie stanie rzeki Trzcinicy alarmowali tylko wędkarze.

Nie ma mianowicie w Trzciance kanalizacji i wszystkie nieczystości odprowadzane są właśnie do tej rzeki. Nic więc dziwnego, że przedstawia ona żałosny obraz i jest w tej chwili całkowicie zatruta! Na dodatek sytuacja ulec ma poprawie dopiero pod koniec... na następnej pięćdziesiątce, na który to okres zaplanowano realizację potrzebnej oczyszczalni ścieków. Opracowuje się już wprawdzie jej dokumentację, ale termin podjęcia budowy jest zbyt odległy. Apelujemy do wojewódzkich władz komunalnych o maksymalne przyspieszenie robót. (hop)

Poprawa usług w Ostrowskiem

Pomimo polepszenia się w ostatnich latach zakresu i jakości usług świadczonych społeczeństwu, zaspokojenie potrzeb ludności miasta i powiatu ostrowskiego nadal nie jest wystarczające. Istnieje wielka liczba (ponad 800) drobnych warsztatów i punktów usługowych, usytuowanych we wsiach i miastach niejednokrotnie przypadkowo - zależnie od uzyskania lokali i fachowców. Zresztą taka sama baza lokalowa, jak i stan techniczny tych zakładów pozostał w większości w tyle za życzeniami. We znaki daje się też rozproszenie placówek usługowych.

Dlatego w planach dalszego rozwoju bazy usługowej dąży się do większego jej skoncentrowania, do tworzenia kompleksów usługowych w postaci np. domów usług lub pawilonów wielobranżowych. Zaoszczędzi to klientom wiele czasu.

Tylko w niektórych rodzajach usług zabezpieczenie można uznać za pełne lub w starczącej. Zakładów fryzjerskich jest chyba nawet w Ostrowie... za dużo. Zaspokojenie jest w pełni zapotrzebowanie na usługi z zakresu naprawy obuwi, fotografii, zegarmistrzostwa. Nie obserwuje się również niedoboru usług ubezpieczeniowych, finansowych i pomocy prawnej. We wszystkich innych gałęziach usług istnieją mniejsze lub większe niedostatki tzw. „mocy przerobowej”.

Tymczasem zapotrzebowanie na usługi ciągle rośnie i nad-

żenie za tym popytem staje się ostatnimi laty zakresu i jakości usług świadczonych społeczeństwu, zaspokojenie potrzeb ludności miasta i powiatu ostrowskiego nadal nie jest wystarczające.

Ze względu na wagę tych spraw, problematykę tę analizował na swym ostatnim Plenum KP PZPR w Ostrowie. W trakcie obrad wskazano m. in., że rozwój usług wiązać się musi z maksymalną koncentracją i modernizacją bazy usługowej.

Niezbędne więc będzie przeniesienie niektórych zakładów do nowych, dużych obiektów.

Stwierdzono również, iż duży wysiłek musi być skierowany na zabezpieczenie dopływu dobrze przygotowanej kadry, doskonalenie procesów inwestycyjnych oraz usprawnienie zaopatrzenia techniczno-materiałowego. (rj)

Jak dojechać do nowego Zoo

Od 17 bm. w 100-lecie stargu, poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, udostępniono zwiedzającym część nowego, budowanego na Białej Górze (za Małtą) Nowe Zoo, w którym przebywa ponad 1000 zwierząt, jest otwarte codziennie od godz. 9 do zmierzchu. Na Białą Górę można dojechać różnymi środkami lokomocji: tramwajami linii nr „6”, „8”, „12” i „21”, pospiesznym autobusem „D” (z ul. Zwierzynieckiej), statkiem pasażerskim kursującym po Jeziorze Maltańskim oraz kolejką dziecięcą, której stacja znajduje się przy ul. Podwale. (a)

W Turkowskiem

Rolnicy uzupełniają wiedzę

Powiatowy Związek Kół Rolniczych w Turku w swojej codziennej działalności przywiązuje ogromną wagę do właściwej pracy w zakresie oświaty rolniczej. Obecnie w powiecie pracuje 65 zespołów przysposobienia rolniczego z liczbą 1.155 uczestników.

Zespoły zakłada się w rejonach, w których nie działają zasadnicze szkoły rolnicze. Największa ich liczba znajduje się w gminach: Goszczanów, Kawęczyn, Władysławów, Turku i Przykona, najmniejsza zaś w gminach Dobra, Brudzew, Ustków, Tuliszków i Malanów. Przeciętny wiek uczestników szkolenia wynosi około 25 lat.

Opiekę nad zespołami sprawuje najbardziej doświadczona służba rolna legitymująca się długoletnim stażem pracy, oraz odpowiednio przygotowani do pracy dydaktycznej niektórzy pracownicy Powiatowego Związku Kół Rolniczych. Dużą wagę przywiązuje się do właściwego wykorzystania dostępnych podręczników oraz pomocy naukowych wypożyczanych z PZKR.

W roku bieżącym w okresie jesiennym zostanie zorganizowanych 5 kursów sześciomiesięcznych przygotowujących do egzaminów państwowych oraz kurs czteromiesięczny dla przewodników zespołów. Niezależnie od tego zorganizowane zostaną 3 kursy 2-3 miesięczne na prawo jazdy motocyklowo-ciągnikowe oraz 2 kursy dla dziewcząt z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Ukończeniowość działalności 1974 roku będzie Powiatowa Olimpiada Wiedzy Rolniczej połączona ze zlotem młodzieży wiejskiej z całego powiatu. Przygotowania do niej rozpoczęły się już od dnia 9 sierpnia br. Wszystkie zespoły prowadzą współzawodnictwo dotyczące realizacji programu nauczania.

Z grona opiekunów na wyróżnienie zasługują: Eugeniusz Filas - zespół w Głuchowie, Piotr Straszewski - zespół w Ciemieniu, Józef Bartoszek - zespół w Stojanowie, Józef Rutecki - zespół w Kaszewie, Dorota Straszewska - zespół w Kowalach Księżych, oraz Józef Ochocki - zespół w Strachocicach. (maz)

Studenci na wykopkach



Na polach gospodarstwa Czerwona Wieś, należącego do PGR Stare Bojanowo w powiecie kościańskim, przy zbiorze ziemniaków pomagają studenci Politechniki Poznańskiej. Przez cztery tygodnie studenci roku zerowego Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów zatrudniani są przy różnych pracach polowych, w ramach studenckich praktyk robotniczych. (tt)

Wygrać wojnę” słuch.; 12.30 Miedziokrwistość a zdrowotność i produktywność zwierząt (powł.); 10 - Dla szkół: Zoologia klasa VII Świat istot jednokomórkowych; 11.05 - Dla szkół: Geografia kl. VIII - Gospodarka rolna w Afryce; 11.40 - „Gdybym miał karabin” - film fab. prod. CSRS; 13.45 - TTR - Matematyka kl. 12 - Ciąg geometryczny; 14.30 - TTR - Mechanika rolnicza - kl. IX - Ogólna budowa i działanie silników spalinyowych (powł.); 15.40 - Program I proponuję; 15.55 - TV Informator Wydawniczy; 16.20 - Dla dzieci: „Sobótka”; 16.45 - „Zręczne ręce i coś więcej”; 16.45 - Redakcja Szkolna zapowiada; 16.55 - Dziennik (kolor); 17.05 - Scena TV Młodych; 18.05 - „Szare na złote” - Mam pomysły - program public. (kolor); 18.30 - Pegaz - Magazyn aktualności kulturalnych; 19.20 - Dobranoc i Monitor (kolor); 20.20 - Gallus Show - Wieczór jubileuszowy (kolor); 21.30 - Dziennik (kolor); 21.50 - Wiadom. sport.; 22.05 - „Niejaki La Rocca” - film fab. prod. franc.
PROGRAM II: 16.35 - Ludzie nauki - prof. dr Zbigniew Resch; 17.05 - Pieśni kompozytorów hiszpańskich śpiewa Maria Fołtna (kolor); 17.25 - Mała encyklopedia zwierząt - odc. XIV pt. „Mama i inne jawidate” - ser. film dok. prod. franc. (kolor); 18 - „Moja żona i ja” - film fab. prod. NRD; 19.20 - Dobranoc i Monitor (kolor); 20.20 - Inauguracyjny Koncert Festiwalu „Warszawska Jesień” wyk. Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Narodowej pod dyr. Andrzeja Markowskiego - solści: Jadwiga Gadulanka - sopran, Anna Mielniczek-Madey - mezzosopran - Jerzy Artysz - baryton - w przerwie ok. 20.55 - „Trochę o Monacie” - film dok. TVP (kolor); 22.15 - 24 godziny (kolor); 22.25 - Z cyklu: „Czas dawno minął” - „Trudno sątry nie pisać”.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 - TTR - Język polski kl. 43 Literatura i sztuka pozytywizmu w Polsce; 7 - TTR - Hodowla zwierząt kl. 38 -